

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315, — Oddział w Bydgoszczy 1299. Przedstawicielstwa: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 16.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 19 stycznia 1935 r.

Rok XXIX.

Jeszcze „ostatnie zapory“

Dziwny brak echa. — Filip z konopi. — Czy zubożenie wobec odrębnych interesów ziem zachodnich? — Konieczna obrona.

Wspomniany przez nas, częścią streszczony, a częścią przedrukowany dosłownie artykuł prezesa BBWR na Wielkopolskę p. dr. W. Jeszkego z Poznania pod tytułem „Niech padną ostatnie zapory!“ nie wywołał takiego echa, jakiego spodziewać się należało. Poza „Dziennikiem Bydgoskim“ zajęły się nim tylko dwa pisma. A przecież chodziło tu o rzecz bardzo ważną, o krzywdzenie dzielnicy, która — jako całość — niczem na takie uposzczenie, jakiego doznaje, nie zasłużyła.

Posądzono autora, który jest sanatorem, że skargi jego i wołania o naprawę czy nawrót władz centralnych z błędnej drogi są nieszczerze, że nie chodzi im wcale o to, aby istotnie nastąpiła poprawa, lecz o zamydlenie oczu tym wszystkim, którzy z rozgoryczeniem patrzą na rozwój stosunków na ziemiach zachodnich Polski. A przecież nie o to chodzi, jakże były intencje autora, lecz o sam fakt wystąpienia wybitnego bądź co bądź polityka z obozu rządowego w obronie coraz silniej krzywdzonej dzielnicy. Gdyby tak rzeczowo uzasadniony głos podniósł polityk z jakiegokolwiek innego obozu, zasługiwałby tak samo na uwagę i rozpowszechnienie, jak głos p. dr. Jeszkego. Przyjęcie go głuchym milczeniem lub złośliwym posądzeniem uważamy za rzecz w tym wypadku wysoce niefortunną.

Sądziłszy, że w tej sprawie nie doczekamy się już dalszych głosów i byliśmy poprzestali na krótkim streszczeniu tego, co się dotąd pojawiło. Alieci wyrwał się jak Filip z konopi organ bydgoskiej sanacji, który przycepił się do nas dopiero teraz (po dwóch tygodniach!) i wypomina nam, żeśmy się z artykułem p. dr. Jeszkego obeszlili nieszczerze, żeśmy świadomie podali z niego tylko to, co nam się podobało, a resztę opuściliśmy. To zaś nie zgadza się z zasadami Chrześcijańskiej Demokracji.

Dziękujemy za pouczenie, ale z niego korzystać nie mamy potrzeby, bo fałszowanie opinii nie naszym jest zadaniem. A że zawsze kierujemy się uczciwością, tego dowodów złożyliśmy dosyć. I nie jesteśmy dudami, w które dmie pierwszy lepszy muzykant, udający rządowca. Właściwie więc szkoda fatygi, żeby odeprzeć niczem nieuzasadniony zarzut i dziką pretensję, abyśmy przedrukowali wszystko, co p. dr. Jeszke napisał. Wystarczy, że części mniej ważne wiernie streściliśmy. Nie spaczyliśmy żadnej zasadniczej myśli, o czym chyba dostatecznie świadczy fakt, że nie miał zastrzeżeń nawet „Dziennik Poznański“, na którego łamach artykuł p. dr. Jeszkego się pojawił. Pisał on między innymi:

„Miło nam jednak stwierdzić, że zasadniczy i konstruktywny artykuł p. prezesa Jeszkego wzbudził sympatyczne echa nawet w prasie opozycyjnej. Musi ona przyznać, że na czele obozu prorządowego nie stoją... neofici i karierowicze, natomiast ludzie o odwadze obywatelskiej, zdający sobie sprawę z potrzeb dzielnicy, nad której interesami w ogólnopolskiej polityce polecilo im czuwać zaufanie społeczeństwa“.

Mniejsza o to, co my poza p. dr. J. i

Saara wróci do Niemiec w marcu

Min. Laval o możliwościach współpracy francusko-niemieckiej

Genewa, 18. 1. Po osiągnięciu pełnego porozumienia rada Ligi Narodów wznosiła o godz. 20 swe posiedzenie i przystąpiła od razu do sprawy Saary. Sprawozdawca Aloisi przedstawił radzie raport, w którym stwierdza, że we wszystkich okręgach wyborczych ludność terytorjum Saary wypowiedziała się większością głosów za przyłączeniem Saary do Niemiec. W tych warunkach baron Aloisi przedstawił radzie następującą rezolucję: 1) postanawia się przyłączyć do Niemiec całość terytorjum Saary, określonej w art. 48 traktatu werselskiego na warunkach, wynikających z tego traktatu i zobowiązań specjalnych, przyjętych z okazji plebiscytu; 2) ustala się na dzień 1 marca 1935 r. datę objęcia przez Niemcy władzy nad terytorjum Zagłębia Saary. 3) powierza się swojemu komitetowi ustalenie w porozumieniu z rządem niemieckim, francuskim i z komisją rządzącą Saary koniecznych po-

stanowień w związku ze zmianą ustroju w Saarze jak również szczegółowego wykonania wyżej wymienionych zobowiązań.

Następnie zabrał głos francuski minister spraw zagranicznych Laval, który m. in. oświadczył: Przyjmując zgóry wyniki plebiscytu, jak to w swoim czasie oświadczyłem, Francja dała dowód swojego szacunku dla traktatów.

Witając powrót Saary do Niemiec, kanclerz Hitler raz jeszcze podkreślił swoje pragnienie pokoju. Akt z 13 stycznia, oświadczył on, oznacza zdecydowany krok w kierunku pojednania narodów. Rzesza Niemiecka nie ma w stosunku do Francji żadnych rewindykacji terytorjalnych. Przyjmuję to oświadczenie do wiadomości — mówił min. Laval. — Zbliżenie między naszymi dwoma narodami jest istotnie jednym z zasadniczych warunków istnienia gwarancji pokoju w Europie. Francja nie zmierza do

żadnych celów samolubnych. W poszukiwaniu jednak elementów bezpieczeństwa żaden rząd nie może się wahać przed wzięciem udziału w zawarciu paktu, którego celem jest właśnie zapewnienie każdemu z sygnatarjuszy niezbędnych gwarancji wzajemnych.

Wczoraj ambasador francuski w Berlinie doręczył rządowi Rzeszy notę, dotyczącą paktu wschodniego. Wkrótce zajmiemy się określeniem konkretnych form, któreby mogły być nadane układowi rzymskiemu, aby ich dobrodziejstwa rozciągnęły się na wszystkie zainteresowane państwa. Pokój jest dziełem cierpliwości, odwagi i woli — mówił w dalszym ciągu min. Laval. Domagają się go wszystkie narody. On jest warunkiem, bez którego nędza pogłębiłaby się w świecie. Francja jest gotowa wziąć na siebie część odpowiedzialności solidarnej w organizacji pokoju. Wzywa ona wszystkich do współpracy.

Niemcy nie pragną zmiany granic, ale walczyć będą o pełne równouprawnienie.

Doniosłe oświadczenie Hitlera o konsekwencjach plebiscytu w Saarze.

Berlin, 18. 1. (Pat.) Kanclerz Hitler udzielił przedstawicielowi prasy Haersta wywiadu, w którym określił swoje stanowisko wobec spraw, wynikających z plebiscytu w Saarze. Głosowanie niedzielne na obszarze saarskim jest — zdaniem kanclerza — wyrokiem po-

tepienia na Traktat Wersalski, wydanym ex post, ale posiadającym niemniej historyczne znaczenie, gdyż zadaje kłam twierdzeniu o rzekomym istnieniu w Zagłębiu Saary 150 tys. Francuzów. Nie można się dziwić — mówił Hitler — że traktat, zbu-

dowany na tak nieprawdziwych przesłankach, nie mógł dać światu błogosławieństwa.

Na pytanie, czy socjal-demokraci i komuniści, a także ci mieszkańcy Saary, którzy nie będąc narodowymi socjalistami głosowali jednak za Niemcami, mają oczekiwać jakichś niemiłych następstw, Hitler oświadczył m. in.: My nie pytamy o to, czem dany osobnik był dawniej, lecz czem chce być dziś.

Na pytanie, czy mówiąc o usunięciu po likwidacji kwestji Saary ostatniej przeszkody do nawiązania przyjaznych stosunków z Francją, kanclerz miał na myśli jakiś konkretny plan, oświadczył Hitler: — Mówiłem często, że po przyłączeniu obszaru Saary, Niemcy nie będą już występowały z żadnymi żądaniami terytorjalnymi do Francji. Oświadczenie to powtórzyłem obecnie w formie wiążącej wobec całego świata. Jest to ze stanowiska historycznego biorąc, ciężka rezygnacja, którą składam w imieniu narodu niemieckiego. Czynie to, aby przez tę najcięższą ofiarę przyczynić się do uspokojenia Europy. Więcej nie można od Niemiec żądać. Obecnie jest rzeczą świata wyciągnąć konsekwencje z takiej decyzji. Nigdy jednak, ani ja, ani nowa Rzesza niemiecka nie zgodzi się na ograniczenie praw naszego narodu. Odrzucamy wszelkie różnice między równouprawnieniem moralnym a faktycznym, istnieje bowiem tylko jedno równouprawnienie, a jest nim prawo suwerennego narodu. Jeśli świat to uzna, nie będzie potrzebna żadnych wielkich planów do stabilizacji pokoju Europy.

Tajemnicze rewizje w Berlinie.

Berlin, 18. 1. Wczoraj po południu na głównych ulicach śródmieścia pojawiły się patrole narodowo-socjalistycznego korpusu żandarmerji i legitymowały przechodzących szturmowców oraz część osób cywilnych, żądając okazania dowodów osobistych. (Pat.)

Wesoły pogrzeb w Saarze.



Wśród ludności Zagłębia Saary panuje radość z powodu wyniku ostatniego plebiscytu, przysądającego tę zmianę Niemcom. Między różnego rodzaju manifestacjami nie brakło i takiego wesołego momentu, jak wyprawiony przez zwolenników Hitlera „pogrzeb status quo“, t. zn. obecnego stanu rzeczy: niezależności Saary.

niewielu innymi o działaczach z BBWR myślimy. To jest całkiem inny temat, ale przytaczamy te uwagi, aby podkreślić wysoki bydgoski sanatorka, który, jeżeli już tak długo się namyślał, to przynajmniej mógł już do Wielkanocy

począć, kiedy to ciężko myślącym indykom głowy obcinają.

Zwońnicze zwrotki. Krótko a zjadliwie obszedł się z artykułem p. dr. Jeszkego endecki „Kurjer Poznański“. Pisze

on, że rzekomy separatyzm na ziemiach zachodnich nie istniał i nie istnieje, ale „istnieje raczej separatyzm odnośnych czynników w innych dzielnicach, który traktuje społeczeństwo tutejsze, jak gdyby niezdolne było do właściwego

udziału w organizacji państwa polskiego“.

To sanacja — powiada — nie dopuściła na stolec prezydencki w Poznaniu takich ludzi jak Cyryl Ratajski i dr. Władysław Mieczkowski. — Istotnie rzecz to niezrozumiała i błąd, który długo mścić się będzie. Dla tego jeszcze nie ma potrzeby twierdzić, jak to czyni niepodpisany autor listu w „Kur. Pozn.“, że p. dr. W. Jeszke został wyznaczony (wydelegowany) do zainstowania **zwodniczych zwrotek** dla naiwnych w swem otoczeniu słuchaczy.

Endecja i jej organ wiedzą oczywiście doskonale, że uprzedzenie kół rządzących dziś Polską idzie głównie na jej rachunek, co tychże bynajmniej nie tłumaczy ani uniewinnia. O traktowaniu jakiejś dzielnicy nie mogą rozstrzygać przekonania partyjne jej mieszkańców, lecz poziom uświadomienia obywatelskiego, napięcie uczuć patriotycznych i przywiązanie do państwa, nie pojętego jako czyjś folwark, lecz jako wspólne dobro całego narodu. W tym względzie ziemie zachodnie dostarczyły chyba dosyć dowodów i dlatego ich żale na niezaspokojenie upośledzenie są najsluszniejsze.

Obszerniej sprawą tą zajęła się enprowska „Obrona Ludu“. Czytamy tam:

„Mądra, celowa i dobrze ogólnym interesem się kierująca polityka administracji państwa, które powstało ze zjednoczenia trzech tak bardzo różnorodnych organizmów administracyjnych, jakimi były poszczególne dzielnice Polski, w podziałach stosować powinna **całkiem inne metody działania**, niż te, które słusznie wytyka pos. Jeszke. Powinna ona przede wszystkim unikać za wszelką cenę **szkodliwego centralizmu**, polegającego na skupianiu wszystkiego w centrum państwa, w jego stolicy. W tem to miejscu winno się znaleźć **zrozumienie dla prawdziwego i celowo „rozbudowanego“ samorządu**, który wcale nie musi być w całym państwie jednolity. Przeciwnie, w jego budowie należy się liczyć z **warunkami poszczególnych dzielnic**, stanem kultury umysłowej i gospodarczej ludności, stosunkami komunikacyjnymi i t. p.

Bardzo słusznie! Bo co Polesie lub inne województwa kresowe to nie Wielkopolska ani Pomorze. A u nas wzięło się wszystko pod jeden strychulec.

Pisze dalej „O. L.“, że jednak w początkach niepodległej Polski było inaczej niż dzisiaj. Byli wojewodowie Pomorzanie i Wielkopolanie, byli wysocy urzędnicy i ministrowie z Wielkopolski i Pomorza rodem. A dziś? „**Stanowiska gospodarzy najstarszych naszych stolic: Poznania i Gniezna — zostały (stały się) chwilowo niedostępne dla wybrańców obywatelstwa, a nawet, gdy wypadło poszukać tymczasowych włodarzy, to nie potrafiono znaleźć odpowiednich kandydatów wśród przedstawicieli miejscowego społeczeństwa!**“

Czy ich brak? Nie! Wszak tyle sił wyrosło w okresie niepodległości.

„Dlaczego to się dzieje, że **jedyna dziedzina**, w której tak chętnie korzysta się z wielkiego zapasu sił dzielnic zachodnich — to jest **dziedzina wyższej administracji kościelnej?**“

Na to pytanie odpowiedź jest bardzo prosta: Bo Kościół jest **najmądrzejszą instytucją na świecie**. Czyżby władze rządowe nie mogły także poprosić niebios o natchnienie, aby równie mądrze postępować umiały? Byłoby to napewno z pożytkiem dla państwa (i narodu). A swoją drogą w obronie poniewieranych ciągle interesów Polski zachodniej należy głos nieustannie podnosić, nie oglądając się na to, kto nam wtóruje: przyjaciel czy przeciwnik partyjny. Całość należy bowiem do wszystkich obywateli, bez różnicy przekonań.

Dolar znów spada.

Warszawa, 18. 1. (tel. wł.) Wczoraj nastąpiło na giełdzie europejskiej lekkie osłabienie kursu dolara, który jednakże utrzymał się jeszcze powyżej górnego punktu złota.

Na giełdzie warszawskiej płacono za dolara w transakcjach kablowych 5.32, za dolara gotówkowego 5.31. (r)

Polskie drogi czekają na naprawę.

W dziedzinie motoryzacji stoimy na szarym końcu — za Albanją!

(Sprawozdanie z obrad komisji budżetowej Sejmu).

Warszawa, 18 stycznia.

Preliminarz Państwowego Funduszu Drogowego referował pos. Śrzednicki (BB). Referent ubolewa bardzo, że w bieżącym okresie budżetowym pozostawało **zaledwie 1.346.000 zł** na wszystkie potrzeby **naprawy i budowy nowych dróg i mostów oraz spłaty innych zobowiązań**. Tak znikoma suma nawet w małej części nie mogła zapobiec wszystkim potrzebom. Ma on nadzieję, że czynniki miarodajne w razie możliwości spowodują wyasygnowanie dodatkowych pieniędzy.

Na wyrównanie szkód, powstałych **po powodzi** Fundusz Drogowy uzyskał pożyczkę z PKO i inne dotacje w łącznej sumie 7.040.000 zł. Dużą pomoc w usuwaniu szkód dały oddziały wojskowe. Wszystko to nie rozwiązuje całkowicie zagadnienia drogowego, gdyż budżet przewiduje, **zaledwie połowę sumy**, potrzebnej dla podniesienia stanu dróg polskich do poziomu zachodniej Europy. Ministerstwo komunikacji do r. 1941 **zamierza wybudować** na ważniejszych szlakach ulepszone nawierzchnie ogółem 4.762 km.

Na r. 1935/36 program ten przewiduje konserwację dróg państwowych na prze-

strzeni 15.059 km. Ogólna gęstość sieci dróg o twardej nawierzchni w Polsce wynosi około 0,13 km na 1 km kw., co stanowi **8 razy mniej niż we Francji**, zaś 4 razy mniej niż w Czechosłowacji i t. d. Najważniejszym zadaniem jest rozwój motoryzacji kraju, która jest u nas zaniedbana. Straty gospodarstwa narodowego wskutek złej sieci dróg wynoszą **około 500 milj. rocznie**. Dla zaspokojenia potrzeb drogowych należałoby podwyższyć wpływy Funduszu do sumy 132 milionów zł, o czem oczywiście nie można marzyć.

Gospodarka budżetowa.

W dyskusji pos. Staniszkis (Kl. Nar.) podkreślił, że gospodarka Funduszu była pozabudżetowa, gdyż budżet wynosił 20 milj. zł, a **wydano trzy razy więcej**, bo blisko 71 milj. Stan motoryzacji jest tak przykry, że Polska zajmuje **miejsce między Albanją a Litwą**. W Polsce samochodów jest czemś, jakby „czarna ospa“. Wskazuje na Niemcy, gdzie ilość samochodów olbrzymio wzrasta.

Pos. Tebinka: Tam narodowi socjaliści chodzą do bogatych panów i **zmuszają ich do kupna samochodów**.

Pos. Staniszkis: Macie panowie Strzelca, niech panowie posyłają do bogatych panów, niech i oni kupują samochody! Pos. Pomianowski (BB) omawia **zaniedbanie okropne dróg wiejskich**.

Pos. Sanojca (BB) ubolewa, że dziś każde ministerstwo zmieniło się jak gdyby **w samodzielne ministerstwo skarbu**. Uważa, że pominięto system, by wszystkie podatki wpływały do ministerstwa skarbu, któreby następnie odpowiednio je rozdzielał.

Minister komunikacji p. Butkiewicz w swem przemówieniu przyznał, że **sumy na drogi są bardzo małe**. W lonie rządu rozważana jest możliwość podjęcia pewnych operacji finansowych, mających na celu zapełnienie tego braku kapitałów na drogi. Po 16 latach niepodległości nie można było wszystkiego zrobić. Ale wysiłek rządu jest nadal duży, wszystkie możliwości są wyciskane. Został stworzony plan prac drogowych na 6 lat. Są jednak poważne wątpliwości, czy ministerstwo skarbu udzieli odpowiednich funduszy na ten cel, bo wymagałoby to **nałożenia nowych podatków**.

Służba zdrowia w Polsce.

Z obrad komisji budżetowej.

(Od własnego współpracownika parlamentarnego)

Warszawa, 17. 1.

Budżet zakładów i przedsiębiorstw ministerstwa opieki społecznej referował pos. **Dybowski (BB)**. Uzasadniał on, dlaczego **budżet ten musi być deficytowy**. Jest to wynikiem faktu, że w zakresie tego budżetu wchodzi **przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, np. szpitale itd.** Jedynie Państwowy Zakład Higieny daje pewne zyski. **Dopłata na szpitale państwowe wyraża się sumą 1.276.000 zł**.

Omawiając kwestję **uzdrowisk państwowych**, referent wyraził przekonanie, że mogą one służyć za **wzór dobrej i racjonalnej gospodarki**. Wspomina o rozbudowie **Krynicy, Ciechocinka, Buska, Druskiennik**. Najuboższe uzdrowisko państwowe Szkoło, jest od kilku lat **zaledwie własnością państwa i praca nad podniesieniem jego poziomu trwać będzie jeszcze szereg lat**. **Ogólna liczba ku-**

racjuszków w uzdrowiskach wynosiła w r. ub. 55 tys. osób.

Bardzo chwalił referent **działalność Państwowego Zakładu Higieny**, który dziś jest nie do zastąpienia.

Przechodząc do **szpitali państwowych** referent podkreślił, że na pierwszym miejscu stoi szpital dla psychicznie chorych w Tworkach. Całkowite zapotrzebowanie wynosi około 30 tys. łóżek. Mimo wysiłków brak jest jeszcze kilkanaście tys. łóżek dla chorych. W szpitalu w Kobrynie na 600 łóżek etatowych jest chorych przeciętnie 900, zaś w Tworkach na 750 miejsc leczy się powyżej 1.050 chorych. W jednym szpitalu dla umysłowo chorych w Wilnie powiększono ilość łóżek **zaledwie o 100**.

Wysoki poziom służby zdrowia na Pomorzu nie jest należyście wyszyskany.

W dyskusji zabrał głos pos. **Tebinka (BB)**. Omawia on inwestycje w dziedzinie **służby zdrowia na Pomorzu** i wskazuje, że w tym kierunku **brak jest koordynacji, jednolitego planu**. W Gdyni w r. 1930 zaczęto budować szpital kwarantanny, który jeszcze dzisiaj nie jest oddany do użytku. Jeżeliby go wykończono, to byłby to największy szpital tego rodzaju w Europie. Drugi wypadek braku planu w działaniu na terenie Pomorza dotyczy **Wejherowa**. Kasa Chorych zbudowała wspaniały pałac i **to wszystko ma być skasowane, a gmach ma być oddany na jakieś biuro**. Błędem jest zamienianie gmachu leczniczego na jakiś urząd. Zważyć przytem należy, że **Gdynia stale się rozszerza, tak, że robotnicy bardzo łatwo mogliby korzystać z pomocy Wejherowa**.

Mówca zaznacza również, że w **województwie pomorskiem są bardzo dobrze postawione szpitale związków samorządowych dla umysłowo chorych**, w których jest 400 do 500 wolnych łóżek.

W dyskusji zabierali jeszcze głos posłowie **Kosydarski (BB)**, **Kornecki (Klub Nar.)**, **Rosmaryn (żyd)** i **Holyński (BB)**. Poseł Kosydarski chciał uszczęśliwić ludność Polski nowym podatkiem dla walki z chorobami.

Katowice, 18. 1. Zmarł tu profesor ekonomii na uniwersytecie berlińskim **Ludwik Bernhard** w 60 roku życia. Należał on do współpracowników Hugenberga i jest autorem szefu prac o polityce niemieckiej wobec Polski.

Nowy atak sanacji na sen. Korfantego.

Zaczeponiony prostuje poważne zarzuty.

Warszawa, 18. 1. (tel. wł.) Wczorajsza stołeczna prasa sanacyjna zaatakowała senatora **Wojciecha Korfantego**. Zaatakowany **sen. Korfanty** przesłał „Gazecie Polskiej“ sprostowanie, w którym m. in. wyjaśnia:

„Nie jest prawdą, jakoby w r. 1910 sprzedał on Napieralskiemu „Polaka“ i „**swoje przekonania polityczne**“. W owym czasie w celu skuteczniejszej obrony polskości przed naporem niemieckim stworzono na Śląsku **jednolity obóz narodowy** i w związku z tem wydawnictwo „Katolika“ przejęła spółka wydawnicza, która wydawała dziennik „Polak“.

Następnie Korfanty odpiera zarzut, że w momencie wybuchu wojny **przeszedł na „zöld“ niemiecki**. Powiada, że początkowo wierzył w obietnice Niemców, którzy obiecywali zniesienie wyjątkowego ustawodawstwa przeciw Polakom i wierzył również w zwycięstwo niemieckie.

Z tego to czasu pochodzą artykuły, pisane przez niego i zamieszczone w czasopiśmie polskich aktywistów, za które otrzymał normalne honorarium. Próbowali go Niemcy zaciągnąć na swoją służbę, ale oferty ich odrzucił, co może poświadczyć **hr. Bogdan Hutten-Czapski**.

Powłada dalej Korfanty, że gdy się przekonał o nieszczerości niemieckiej i przestał wierzyć w zwycięstwo Niemców, **listem poleconym, wysłanym do Erzbergera, zerwał z niemieckimi czynnikiem** wszelkie stosunki i to samo oświadczył z trybuny sejmu pruskiego i w parlamencie Rzeszy.

W dalszym ciągu swego sprostowania sen. Korfanty odpiera zarzut, jakoby **obecnie szedł ręką w rękę z niemieckimi ugrupowaniami** i że to jest „bezsprzecznym wynikiem olbrzymich sum pieniędzy, jakie ofiarowali mu wielcy przemysłowcy niemieccy“. Z żadnymi ugrupowaniami niemieckimi nie ma żadnych stosunków i zawsze uprawiał i uprawia politykę narodowo-polską. Jako **prezes Skarbofermu** (spółki dzierżawnej Polskich Kopalń Skarbowych) musiał mieć bliższy kontakt z organizacją gospodarczą, do której należeli **Francuzi, Polacy i Niemcy, obywatele polscy**.

„Nieprawdą jest — powiada sen. Korfanty — że z subsydjów kapitalistów niemieckich powiększyłem swój majątek o 2 miliony zł. Natomiast prawdą jest, że nigdy takiego majątku nie posiadałem, a sumę 2 milj. zł powierzoną mi przez Górnośląski Związek Przemysłowy w charakterze powiernika zgodnie z poleceniami wydałem na zakupienie dla tego związku nieruchomości i „**Drukarni Polskiej**“ w Warszawie oraz na inwestycje w tej drukarni. Sam z tych transakcji nie miałem żadnych korzyści, na co mam poświadczenie ze strony kompetentnych organów tego związku“.

Odpowiedź sen. Korfantego daje dokładne wyobrażenie, jakie były zarzuty „**Gazety Polskiej**“, stawiane pod jego adresem. Zobaczmy, czy „**Gazeta Polska**“ sprostowanie powyższe umieści, czy da od siebie jakie komentarze i co zrobi sen. Korfanty w razie, gdyby sprostowanie się nie ukazało.

List z Zagłębia Saary.

Zwycięzcy i zwyciężeni

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Saarbrücken, wtorek po południu.

W przeciągu kilku godzin zaszły w mieście i kraju zmiany tak olbrzymie, że rzucają się one wprost w oczy. Teoretycznie sprawuje władzę nad krajem jeszcze Komisja Rządząca, będąca ekspozyturą Ligi Narodów. Faktycznie jednak rządzi już „Deutsche Front” i namiestnik Hitlera p. Pirro. Nielegalizowana ta władza wydaje rozkazy, spełniane skrupulatnie i natychmiast. I tak polecono bić w dzwony i dekorować wieże kościołów, miasta chorągwiami ze swastyką. Huczą więc dzwony ze wszystkich świątyń, a na wieżach łopoczą hitlerowskie sztandary. Całe miasto tonie we flagach nazich. Szczególnie wyróżniają się domy wielkich firm żydowskich, udekorowane w emblematy Hitlera od piwnic aż do dachów. Jeden z żydowskich właścicieli restauracji na Bahnhofstrasse poszedł w swym lojalizmie tak daleko, że ustroił swój lokal nie tylko od strony ulicy, ale porozkładał flagi na wszystkich stołach. Prócz tego ozdobił od zewnątrz wewnątrz nawet pewne ubikacje. Żydzi są mistrzami w przystosowywaniu się do okoliczności. „Góra nasi!” Piętnaście lat temu agitowali za połączeniem się z Francją, przed trzema laty byli wzorem marksistów, dzisiaj są okazem stuprocentowych hitlerowców, wyrażając żal, że nie mogą osiągnąć 1000%. Cudownie elastyczna nacja.

Co mówią zwycięzcy.

Dom „Deutsche Front” obwieszony girlandami lampek; przygotowania do iluminacji wieczornej. W hollu ryczą megafony. Nastrój więcej niż radosny. Wystarczy spojrzeć na twarze spotykanych kierowników „akcji niemieckiej”, aby zdać sobie sprawę z rozmiarów zwycięstwa. Luna od nich bije. Spodziewano się sukcesu, ale nie przypuszczano, zwłaszcza po ostatnich niedzielnych manifestacjach opozycji, żeby triumf był aż tak wielki.

— Nie jest to zwycięstwo. Jest to pogrom. Pogrom przeciwników Wodza.

O rozmawianiu z p. Pirro — niema mowy. Jest to dzień zanadto uroczysty, aby maż zaufania Hitlera w Zagłębiu Saary udzielał wywiadów. Natomiast chętnie przyjmuje mnie jego zastępca.

— Jakże jest znaczenie plebiscytu? Proszę pana, cała prasa światowa i z pewnością także i polska — twierdziła, że Zagłębie Saary jest obrazem Niemiec w miniaturze. Mówiono, że walka toczy się

nie między Francją a Niemcami, gdyż Francja wycofała się z kampanji, ale między Hitlerem a opozycją. Przywiązano do jej wyniku olbrzymie znaczenie mówiąc, że będzie on sprawdzianem rzeczywistych uczuć społeczeństwa niemieckiego. Przeciwnicy nasi podkreślali, że wszystkie odwoływania się do ludu, które tak często przeprowadzał kanclerz, nie mogą być brane pod uwagę, albowiem nie było gwarancji tajności i rzetelności wyborów. Otóż 13 stycznia 1935 na tym skrawku ziemi niemieckiej przeprowadzono głosowanie pod osłoną obcych wojsk. Przeprowadziły je czynniki obce, cudzoziemskie. I okazało się, że Zagłębie Saary oświadcza się za wodzem w tym samym stopniu jak wszystkie inne kraje Rzeszy! 90% za Hitlerem! Tak — Saara jest dokładnym obrazem Niemiec!

— Jakże znaczenie społeczne, w ogólnoeuropejskim tego słowa ujęciu, posiada wynik plebiscytu?

— Ogromne. Takie, jak dojsze do władzy Hitlera. Jest ono świadectwem, że prądy nacjonalistyczne w Niemczech

wzrosły niesłychanie od stycznia 1933 roku. Komunizm skończył się w Niemczech, a temsamem dogorywa w Europie. Zaraza moskiewskiego bolszewizmu nie dosięgła wspaniałej kultury aryjskiego Zachodu. Jakżeż nędznie wyglądają protesty emigracji, wobec wymowy faktów! I czyż wobec zwycięstwa hitleryzmu w Saarze jakkolwiek akcja emigracyjna ma wogóle sens?

— Sądzi Pan, że i na terenie zgraicznym zwycięstwo hitleryzmu w Saarze będzie miało swoje znaczenie?

— Naturalnie! Jest to przecież dowód naszej siły! Siły całego narodu, jego jedności, jego woli osiągnięcia całkowitego równoprawnienia i należnych mu szans wielkiego, historycznego rozwoju!

— A te dziesięć procent opozycji?

— Dziesięć procent malkontentów? Ależ oni powrócą do nas prędzej, aniżeli się to wydaje! Siła przyciąga, zwycięstwo imponuje!

U zwyciężonych.

Dzienniki opozycyjne nie wyszły w

Saara po niemieckim zwycięstwie.



Tak wyglądały wszystkie ulice w Saarbrücken po ogłoszeniu wyniku plebiscytu w Zagłębiu Saary. W dzień na ulicach było ciemno, tak gęsto porozpinane były flagi od domu do domu.

Ludwik Kappeller.

(15)

Droga w skalnej ścianie

POWIEŚĆ.

Przełożyła Marja Sandoz.

(Ciąg dalszy).

Zadzwoił na służącą i zapytał o Elgę. — Jaśnie pani wyszła!

W godzinę później poproszono go do stołu. Przy stole siedziała Helena, której nie śmiał spojrzeć w oczy. Wstyd mu było przed nią. Ona także zdawała się być onieśmielona i zmieszana, i nie zamienili z sobą prawie ani słowa.

Zaraz po posiłku Jan poszedł do siebie. Nie chciał spotkać Heleny w ogrodzie, przeczuwał, że oczekuje go, ale nie mógł się na to zdobyć. Nie umiałby długo ukrywać przed nią swego czynu, a szczerze wyznanie ośmieszycoby go w jej oczach. A tegoby nie zniósł.

A jednak Helena była jedyną jego ucieczką. Czy tęsknił za nią? Nie wiedział. Dziś przy stole wyglądała inaczej niż zwykle. — Nie zdawał sobie sprawy, na czym polegała różnica, ale widział to.

Helena ma dwie twarze. Gdy się ją obserwuje, jest młodą dziewczyną, gdy się z nią mówi, jest towarzyszem. Gdyby była mężczyzną, jej dwa oblicza zlałyby się w jedno. I nagle zrozumiał: dziś przy

obiedzie była to ta nowa twarz. Musi ją zobaczyć zaraz, natychmiast!

Pełen nowej tajemnej nadziei wybiegł do ogrodu i szukał Heleny. Ale na próżno. Nie było jej nigdzie. Rozczarowany i pozbawiony nagle zapалу wbiegł się naokoło domu. Spotkawszy jedną z pokojówek zapytał o pannę Helenę.

— Niema jej w domu.

I pozostał zupełnie sam ze swemi myślami. Postanowił napisać list do Elgi. Chciał jej wszystko wyjaśnić i pożegnać ją. Lecz próba ta zawiodła. Prawda da się tylko wypowiedzieć, gdy się sobie wzajemnie patrzy w oczy.

Musiał czekać na powrót Elgi.

Kolację kazał sobie przynieść na górę, gdyż żadna z pań nie wróciła jeszcze.

— Gdzie są obie panie? — zapytał wreszcie w napadzie bezradności.

Dziewczyna wzruszyła ramiona, ale koło jej ust igrał uśmiešek, jakby wiedziała o jakiejś tajemnicy. Wreszcie rzekła w formie przypuszczenia: Pewnie panna Helena poszła szukać pani.

— Szukać? Czyż Elga, czy jaśnie pani zniknęła?

— Nie, tylko tak... — wykręcała się dziewczyna i patrzyła nań zdumiona, że tak mało wie o zwyczajach pani: Panna Helena zawsze się trapi o panią, gdy pani wyjdzie sama!

Czarna sukienka w białym fartuszk dygnęła i Jan wiedział, że niczego więcej się nie dowie.

Ledwo pokosztował kolacji. Rzucił się na łóżko i czekał na powrót Elgi. Bę-

dzie słyszał jak auto podjedzie, jak zamkną bramę, jak kroki jej zadudnią na schodach. Wtedy zejdzie na dół i poprosi ją o chwilę rozmowy.

Wieczór ma wiele godzin, gdy się czeka na kogoś...

Zapadła noc i Jan położył się spać. Słyszał, że i służba uklada się na spoczynek: trzaskanie drzwiami i zamykanie okien nasunęło mu wspomnienie. Była to godzina, kiedy przez dziesięć lat gasił światło w swojej celi. Teraz nie mógłby już zejść do Elgi, było zbyt późno.

Była to już druga noc, spędzona na oczekiwaniu. Na wszelki wypadek zostawił lampę na stoliku nocnym świecąca. Nie chciałby po raz trzeci pomieszać Heleny z Elgą. Lecz Helena napewno nie przyjdzie. Teraz tem bardziej, skoro pokazała mu tę drugą twarz.

Głowa mu opadła i zatonął w drzemce. Nagle obudził go szmer. Zerwał się i słuchał z napięciem: oto wjechał wóz, to skrzyknięcie bramy, to drzwi... więc nareszcie jest w domu. Teraz stuknęły drugie drzwi: Elga jest już u siebie.

Teraz może zgasić lampę. Nic się więcej nie zdarzy. Ale nie chce mu się spać. Samo poczucie bliskości Elgi niepokoi go.

Co za szmer przy drzwiach? Zaśmiał się cicho: Bezsensowność podsuwa myśli o duchach.

Ale duch jest rzeczywiście przy

Knorr
kostki
buljonowe
dobre i tanie!
Dokonały smak - Liczne uznania.
Wyrabiane w Polsce.
3 kostki tylko 20 groszy

Knorr zupy dobre zupy!

dniu dzisiejszym, redakcje ich są pozamykane. Na domu „Frontu Robotniczego” poumieszczano różne napisy: do wynajęcia z powodu wyjazdu do Francji; zamknięte z powodu śmierci itd. Oczywiście te napisy są dziełem organizacji „Hitler-Jugend”. W kilka godzin po ogłoszeniu plebiscytu miałem sposobność rozmawiać z jednym z najwybitniejszych bojowników o autonomję Saary, p. Matz Braunem.

— Czemu przypisuje Pan tak mały procent głosów za status quo?

— Terorowi wyborczemu. Całkowitemu uniemożliwieniu podjęcia jakiegokolwiek, nawet najbardziej legalnej agitacji przedwyborczej. Zresztą miarodajna jest w tym wypadku wymowa cyfr. W Saarbrücken, a więc w wielkim mieście, gdzie było trudno przeszkodzić nam w zwołaniu niewielu zgromadzeń — padło za autonomją blisko 14% głosów. Natomiast w gminach większych osiągnęliśmy o wiele gorsze wyniki, jakkolwiek liczyliśmy głównie na gminy prowincjonalne, będąc w Saarze wielkimi skupiskami robotników fabrycznych. Zdzierano nasze afisze, sabotowano zgromadzenia. W Neunkirchen, w Ensdorf, Keuchingen, w Wendel — nie mogliśmy utrzymać ani jednego afisza. Każdy obywatel, uprawniony do głosowania, otrzymywał przez całe tygodnie za darmo dzienniki i broszury „Niemieckiego Frontu” — natomiast nasze pisma, wydawane z nadzwyczaj skromnych funduszy, ulegały niszczeniu przez bojówki hitlerowskie. Wywierano terror na sprzedawców gazet. W ani jednym kiosku nie dostanie Pan dzienników „Einheitsfrontu”. Czyż w tych warunkach można było przeprowadzić normalną agitację wyborczą?

Wywierano niesłychany nacisk moralny, wobec którego byliśmy bezsilni. Nie szczedzono i kościołów. W Aussen, w Sulzbach, Bubingen, i wielu innych miejscowościach demonstrowano nawet w kościołach, zakłócając nabożeństwo. Czyż to nie jest terror?

Przeprowadza się zasadę państwa totalnego, niszcząc wolność ludu, niszcząc wolność myślenia. Nie przeczę, że wyniki (Ciąg dalszy na str. 7-ej).

drzwiach: jasny cień jak wczoraj. Porusza się bezszelestnie po pokoju, staje przy łóżku, pochyla się nad nim i czyjs oddech tchnie na jego wargi. To Elga.

Nie może rozpoznać jej twarzy, lecz czuje jej spojrzenie w ciemnościach, a wzrok ten każe mu leżeć bez ruchu i zaciskać usta.

Elga szepce niezrozumiałe słowa. Naraz podnosi ramiona. On nie widzi, lecz czuje, że ma zamiar rzucić się na niego.

Lecz nim zdołał poruszyć się czy krzyknąć, zapłonęło nagle oślepiająco elektryczne światło i obcy jakiś głos zawołał od drzwi: Elga!

Elga podniosła oczy, obce, błędne bez blasku. Zatoczyła się, ale dwie obce ręce podtrzymały ją. Helena wyprowadziła ją jak lunaticzkę.

Drzwi zamknęły się, kroki ucichły i Jan został sam...

V.

— Poproszę o połączenie z meteorologiem!

Dyrektor Brandt położył słuchawkę na widełki i zwrócił się znowu do swego gościa:

— Nie boję się tej góry. Wapien osadowy nie jest twardą skałą, a nasza technika budowlana sprosta wszystkim trudnościom. Maszynny zatem nie zawiódą napewno, najwyżej ludzie!

— Tutejsi ludzie są przyzwyczajeni do gór, panie dyrektorze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozbójnicze wyprawy piratów

pod dowództwem pięknej tancerki.

W sławnej revue Sennett'a w Hollywoodzie występowała przed kilku latami w zespole innych dziewcząt Mary Scott. Pewnego dnia młoda tancerka znikła bez śladu.

Ostatnio do rąk dyrektora tego teatru doszedł list z Szanghaju — list ten pisała właśnie Mary. Donosiła ona, że od niedawna została wodzem bandy piratów. Banda ta teroryzuje obecnie okolice rzeki Jang-tse, morze Żółte i zatokę Biosa.

Mary pisze dalej, że obrzydło jej wystawiać się na widok publiczny za 15 dolarów dziennie. Wobec tego powzięła prędko decyzję i wyjechała do Szanghaju, gdzie bez trudu dostała engagement do kabaretu. W Szanghaju poznała również Chińczyka, który przedstawił jej się jako admirał Wang-tji-pan i od pierwszego wejrzenia zakochał się w niej. Mary poślubiła domniemanego admirała i otrzymała odeń imię „Wang-ma-ji” co znaczy „Święty kwiat”. Wang-tji-pan wziął ją na swój okręt wojenny i był dla niej bardzo dobry. Zaledwie jednak zdążyli wypłynąć na morze Żółte, gdy admirał zmarł nagle. Teraz dopiero przekonała się Mary, że znajduje się na okręcie pirackim — wspaniałym, nowoczesnym okręcie bojowym z załogą składającą się z 50 ludzi. Zmarły „admiral” był właśnie dowódcą bandy. Na okręcie znajdowała się też olbrzymia skrzynia wypełniona aż po brzegi skarbnicami: złotem, klejnotami, diamentami i perłami.

„Święty kwiat” ma usposobienie dość romantyczne. Wczuła się doskonale w sytuację i jako godna następczyni swego zmarłego męża objęła dowództwo bandy. Wszyscy piraci uznali ją jednogłośnie swym wodzem — i w ciągu paru już lat młoda Amerykanka na okręcie bojowym jest postrachem okrętów przepływających przez morze Żółte.

Podobno jedna z wytwórni amerykańskich ma zamiar — za odpowiednie honorarium — sprowadzić Mary z jej okrętem i piratami do Kalifornii i nakręcić z nią prawdziwy wielki film na tle życia piratów.

Spiewające i krwiożercze ryby.

Wody Amazonki i jej dopływy odznaczają się bajecznym bogactwem i oryginalnością fauny. W samej Amazonce stwierdzono dotychczas jedną trzecią łoś wszystkich gatunków ryb słodkowodnych, jakie w ogóle istnieją na ziemi, a sześć razy więcej aniżeli istnieje ich w całej Europie. Ryby Amazonki, to olbrzymi fantastyczny świat, zadziwiający niezwykłą wielkością niektórych gatunków, niesamowitem często ubarwieniem, upiornym kształtem, a nade wszystko przerażającą drapieżnością. — W rzekach Amazonki nie kąpie się nikt, nie z obawy przed krokodylami, lecz ze strachu przed małymi rybkami, zwanymi piranjami, nie większymi od płotki, ale bardziej krwiożerczymi niż rekiny. Ryby te napadają człowieka wielkimi stadami i mogą go objeść w przeciągu kilku minut do szkieletu. Wielu ludzi i zwierząt ginie pożartych przez piranję. W silnych szczękach mają te małe ryby tak ostre zęby i są przytem tak dzikie, że nawet wydobyte z wody starają się kąsać i mogą odgryźć palec.

Największą jednak osobliwością fauny Amazonki są spiewające ryby. Są to ryby podobne do sumów, które wieczorami, płynąc po powierzchni mętnej, żółtej wody rzeki, wydają dźwięki przypominające odgłos dzwonów.

Tajemniczy samobójca skoczył do Warty.

Poznań, 17. 1. W pobliżu gazowni miejskiej wydarzył się zagadkowy wypadek. Na przykrytą lodem Wartę wszedł nieznaną mężczyzną i wskoczywszy w miejscu wolnym od lodu do rzeki — znikł.

Zaalarmowana policja przy pomocy straży ogniowej wszczęła poszukiwania, które nie dały spodziewanych rezultatów.

Co stało się z tajemniczym topielcem oraz kto nim był niewiadomo.

Podobny film piracki wyświetla się obecnie w jednym z kin bydgoskich. Daje on wierny obraz życia rozbójników morskich i tych, którzy poszukują skarbów na odludnych wyspach.

Tragiczna śmierć cyrkowca.

Fatalny upadek z konia. — Karjera akrobata Enrica Pissuti. — Zniwo śmierci wśród cyrkowców.

Na arenie jednego z wielkich cyrków w Paryżu wydarzył się tragiczny wypadek, który skończył się śmiercią jednego z najlepszych francuskich jeźdźców cyrkowych, Enrica Pissuti. — W czasie wykonywania jednego z numerów akrobatycznych na koniu Pissuti trzymał jedną ręką swoją partnerkę, Ludmilę Iwanowską, gdy nagle koń poślizgnął się. Panna Iwanowska spadła, lecz tak szczęśliwie, że nie doznała żadnej kontuzji, natomiast Pissuti, który upadł również, złamał kręgosłup. Pissuti, przewieziony następnie do szpitala, zmarł wkrótce.

Był on bardzo znany w paryskich sferach cyrkowych jako doskonały akrobata. Liezył w chwili śmierci 58 lat, lecz wyglądał na 40. Był dzieckiem cyrku, synem linoskoczki i akrobata cyrkowego w „Scali” medjołańskiej. Początkowo był tancerzem, potem oddał się zupełnie sztucznej jeździe na koniu. Posiadał własną stajnię w Normandji, gdzie hodował konie, tresowane następnie specjalnie do jazdy cyrkowej.

Coraz więcej kobiet-bandytek.

Jak wykazują dane statystyczne policji angielskiej, w ostatnich czasach wzrasta w zastraszający sposób przestępczość wśród kobiet. Szantaż, fałszerstwo, okradanie sklepów i włamania mieszkaniowe, oto ulubione dziedziny, w których pracują kobiety-bandytki.

W ostatnim roku w samej tylko Anglii i Walji skazano za rozmaite przestępstwa 6.779 kobiet, gdy w roku 1933

było ich 6.044. Większość bandytek działa wspólnie z bandami męskimi.

W wypadku planowanego włamania mieszkaniowego, banda wysłała najpierw kobietę, która dzwoni do danego mieszkania. Jeżeli nikt nie otwiera drzwi, wtedy włamywacze przystępują do „roboty”. Najbardziej dochodową gałęzią bandytyzmu są obecnie kradzieże sklepowe. Kobiety, trudniące się temi kradzieżami, zwane u nas szopenfeldziarkami, zajeżdżają często przed sklepy w autach, prowadzonych przez szoferów w liberji. W ten sposób wzbudzają zaufanie u kupców, i korzystając z ich nieuwagi, kradną, co się tylko da.

Doniedawna popularny był wśród przestępczyni jeszcze inny rodzaj zbrodni. — Oto piękne kobiety zatrzymywały na drogach motocyklistów, prosiły ich o podwiezienie do miasta, a następnie wymuszały na nich poważne kwoty pieniężne, grożąc doniesieniem o czyny niemoralne.

Obecnie jednak motocykliści są już ostrożni, nie zawierają znajomości z przygodnie spotykanymi na drogach kobietami.

Przestępczynie muszą się kształcić w innych dziedzinach. W Londynie istnieje szereg specjalnych szkół (oczywiście nielegalnych), w których młode kandydatki do stanu bandyckiego specjalizują się w różnych kierunkach.

Dawna loża masońska muzeum okropności.

Przejęta przez rząd po skasowaniu masonerii w Niemczech siedziba loży masońskiej w Norymberdze otwarta została ostatnio dla publiczności jako muzeum okropności (Greuelkammer). Sale loży pozostawiono w dawnym stanie. Główna sala zebrania ozdobiona jest szkieletami, kabalistycznymi znakami i symbolami, szpadami i wielkimi mieczami, używanymi przez masonów w czasie zebrania i obrzędów. Specjalny dozorca informuje zwiedzających o znaczeniu poszczególnych symbolów i użytku rekwizytów masońskich.

Auto z dyrektorem banku wpadło do rowu.

Pod Katowicami wydarzył się wypadek samochodowy. Auto, którym jechał dyrektor banku Drezdeńskiego Eugenjusz Solarz w towarzystwie żony swej i sekretarki Gertrudy West wpadło do rowu, ulegając rozbiciu. Wszyscy pasażerowie doznali poważnych obrażeń. Przewieziono ich do szpitala.

Trzęsienie ziemi.

Z Moskwy donoszą: Trzęsienie ziemi w rejonie wysp morza Marmara trwa nadal. Dotychczas według oficjalnych danych tureckich, całkowicie zburzonych zostało 364 domów, a częściowo 920 domów. Zmarło 5 osób, rannych jest 14. Część ofiar trzęsienia ziemi, przewieziono do Istambułu.

Z Prus Wschodnich.

Nauczyciele jazdy samochodowej zasnęli.

Na szosie w pobliżu Królewca znaleziono zdruzgotany samochód wraz z niekształconymi do rozpoznania zwłokami dwóch mężczyzn. Śledztwo wykazało, że byli to dwaj nauczyciele jazdy samochodowej, którym pewien kupiec powierzył sprowadzenie nowego samochodu z Elbląga do Królewca. Podczas jazdy jeden z nich zasnął ze zmęczenia przy kierownicy i spowodował katastrofę.

Dzieci na krze płynącej w zatoce Kurońskiej.

W miejscowości Bommelswittem pod Kłajpedą na lodzie zamrożonego zalewu bawiła się grupa dzieci. Nagle lód zaczął pękać, a silny wiatr popędził na otwarte morze krę wraz z znajdującymi się na niej dziećmi. Rybacy, zauważywszy wypadek, natychmiast uruchomili kutry i, narażając się na wielkie niebezpieczeństwo, zdołali wszystkie dzieci uratować.

Epilog krwawej sprzeczki przed sądem.

Na ławie oskarżonych przed bydgoskim sądem okręgowym, na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu zasiadł ostatnio Antoni Raczkowski z Inowrocławia, zam. przy ul. Poprzecznej 15. Akt oskarżenia zarzucał mu, że dnia 16 października ub. r. w czasie sprzeczki z niejakim Krzyżanowskim, która wynikła z powodu płaczącego na schodach dziecka p. Książkowej, Krzyżanow-

ski wszczął bójkę, w trakcie której oskarżony Raczkowski w obronie własnej zadał Krzyżanowskiemu siedem niebezpiecznych ran kłótych w głowę, żołądek i szyję. Sąd po przeprowadzeniu dowodów skazał oskarżonego Raczkowskiego za przekroczenie granic koniecznej obrony na 2 miesiące aresztu.

Zjazd rzemiosła pomorskiego.

W niedzielę, 20 bm. odbędzie się w Grudziądzu w górnych salach „Europy” zjazd Zw. Tow. Rzemieślników Samodzielnych Pomorza. Na jeździe omawiać się będzie szereg zagadnień rzemieślniczych, gospodarczych (m. in. sprawy podatkowe), ożywienie rynku pracy oraz uzyskanie uprawnień przemysłowych. Na porządku obrad przewidziany jest również szereg referatów, dotyczących aktualnych zagadnień oraz wybór

nowego zarządu z powodu upływu kadencji obecnych członków zarządu. Związek Tow. Rzemieślników Samodzielnych na Pomorzu jest jedyną centralną organizacją ogólnorzemieślniczą Pomorza, łączącą w swoim łonie 40 towarzystw, liczących około 3000 samodzielnych rzemieślników. W związku z obecnym położeniem gospodarczym rzemiosła pomorskiego, zjazd zapaowiada się szczególnie interesująco.

Czyż mało ich mamy?!...

Pieniądze sierot w sepich szponach. Sensacyjna rozprawa w Toruniu.

Zbyt często powtarzają się nadużycia, zbyt często o tem jesteśmy zmuszeni pisać i społeczeństwo już ma dość tych sensacyi. Ta zginiła moralna wśród ludzi, których my darzymy wielkimi zaufaniem, jest zastraszająca.

Oto znów przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Toruniu zasiadło dwóch urzędników zarządu miejskiego, z których jeden pełnił funkcję kierownika biura wydziału opieki społecznej, drugi zaś był jego zastępcą. Są to Maksymilian Rutkowski i Jan Cyrankowski.

Akt oskarżenia zarzucał „panom opiekunom” niesubnych dzieci i sierot przywłaszczenie sobie pobranych w wydziale opieki społecznej pieniędzy. „Drobna sumka”, gdyż Rutkowski sprzeniewierzył „tylko” 7.264,71 zł, zaś Cyrankowski 10.572,38 zł.

Rutkowski pełnił funkcję kierownika biura wydziału opieki społecznej od roku 1919. Od 31 lipca 1933 r. został mu przydzielony do pomocy J. Cyrankowski, który okazał się godnym swego „mistrza”, a nawet go „przeszedł”...

Brutalny woźnica strzelał do żołnierzy.

Poznań, 17. 1. Szosą obornicką jechał wóz rzeźniczy, zaprzężony w jednego konia. Jadący na wozie trzej osobnicy poczuli się znęcać nad koniem, który z powodu przeciążenia wozu nie mógł go uciągnąć. Ćwiczący w tej okolicy żołnierze z 7 baonu telegraficznego wezwali znęcających się nad koniem, by zaprzestali to robić. Wówczas ci zeznali żoł-

Wspólna praca, która tych panów zupełnie zbliżyła, dawała im poważne zyski. Nadużycia trwałyby dalej bezkarnie, gdyby nie „głupi” przypadek, który zwichnął im raz na zawsze karierę. Piętno hańby, okradanie tych najbiedniejszych sierot, zostanie przypieczętowane skazującym wyrokiem.

Rozprawa rozpisana została na 4 dni i powołano 95 świadków. Oskarża prokurator Zajackowski, trybunałowi przewodniczy wiceprezes s. o. Krupka w asyście sędziów Łubkowski i Kozłowski.

Oskarżony Rutkowski nie przyznaje się do winy, zwalając ją na swego kompana Cyrankowskiego. Ten zaś przyznaje się do popełnionych nadużyć, przyczem nie szczędi swego towarzysza, stwierdzając, że Rutkowski wszystko kontrolował i o wszystkich sprawach bardzo dobrze wiedział.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd zarządził przerwę. W następnym dniu rozprawy przesłuchiwani będą świadkowie.

nieży, a jeden z nich, Florjan Jankowski z Szamcutu strzelił z bębnowego rewolweru do żołnierzy. Strzał na szczęście chybił, a osobnicy zbiegli w kierunku Naramowic, gdzie zostali ujęci i odstawieni do posterunku policji.

Jak się okazało, byli to: Woźniak Andrzej z Obornik, Śmigiel Ludwik z Poznania i wyżej wymieniony Florjan Jankowski.

Zwycięzcy i zwyciężeni.

(Ciąg dalszy).

Ki tej roboty rzucają się w oczy, że szkody, wyrządzone społeczeństwu są olbrzymie — i w miarę czasu, będą jeszcze większe. Walczmy w obronie demokracji!

niemieckiej wytrwaliśmy do końca na pozycjach niesłychanie niebezpiecznych. Jesteśmy przekonani, że zasłużyliśmy się dobrze kulturze europejskiej i naszej ojczyźnie niemieckiej..

Fakty, podane przez Brauna, są niewątpliwie prawdziwe, jednakowoż nie

zmienia to rezultatów plebiscytu. Głosowanie przeprowadzone najlegalniej, było ono nawskroś tajne. Ludność Saary jest politycznie wyrobiona. Zadecydowała ona o swym losie, jednoczącym się najściszej z losem Niemiec.

Dr. Tad. Kiełpiński.

gdzie przyrzeczono mu posadę buchaltera.

Po otrzymaniu tego listu, pani Dalall zmieniła się radykalnie w stosunku do męża. Odmówiła stanowczo wyjazdu z Europy i zażądała, aby mąż wymógł na rodzinie wypłacanie mu odpowiedniej renty. Na skutek tego żądania Dalall zwątpił o miłość żony i przestał do niej pisywać.

Wówczas to młoda kobieta wystąpiła przeciw Dalallowi do sądu z żądaniem przysądzenia jej stałej renty jako prawowitej żonie Hindusa. W odpowiedzi Dalall zakwestjonował ważność małżeństwa, twierdząc, że młoda kobieta, wychodząc zań zamąż była prawowitą żoną innego mężczyzny, wobec czego popełniła bigamię, a małżeństwo jej z Dalallem jest nieważne.

Trybunał paryski doszedł jednak do odmiennego wniosku: stwierdził mianowicie, że pierwsze małżeństwo Rosjanki było nieważne, a tem samem uznał ważność drugiego związku małżeńskiego. Akta sprawy powędrowały obecnie do Bombaju, gdzie tamtejszy sąd rozpatrzy w najbliższym czasie skargę pani Dalall.

Z KRAJU.

Pociąg zdążający z Białegostoku do Grajewa najechał w pobliżu wsi Ruda na przejeździe kolejowym na furmankę braci Zielińskich ze wsi Wierzbowo. Obaj Zielińscy ponieśli śmierć na miejscu.

Śląsk opodatkowuje się na szkoły polskie zagranicą. W przeddzień zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą nadeszła wiadomość ze Śląska, że urzędnicy instytucji państwowych i samorządowych woj. śląskiego opodatkowali się na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w stosunku następującym: pobierający pensje do 150 zł miesięcznie — 1 proc. od poborów, pobierający przeszło 150 zł miesięcznie — 2 proc. od poborów. Stery przemysłowe i robotnicze zadeklarowały swą gotowość do świadczeń na Fundusz, który zawsze cieszy się dużym poparciem woj. śląskiego.

Drobne wiadomości.

— W uniwersytecie parańskim w Kurytybie odbyło się uroczyste wręczenie dyplomu honorowego prof. Juljuszowi Szymańskiemu, b. marszałkowi senatu polskiego.

— W Niemczech zmarł generał Kuno von Steuben. W wojnie światowej Steuben był dowódcą korpusu na froncie macedońskim.

— W stoczni hamburskiej nastąpiło sosenie w wodę nowego parowca przeznaczonego dla komunikacji pasażerskiej i towarowej z dalekim Wschodem. Parowiec otrzymał nazwę „Potsdam”.

— W Kownie odbyła się manifestacja bezrobotnych. W czasie starcia z policją, jeden z demonstrantów został ranny.

— Senat uniwersytetu kowieńskiego zawiesił korporację „Arminia” ponieważ członkowie jej należeli do hitlerowskich organizacji antylietewskich.

— W pewnej kawiarni kowieńskiej grupa młodych Litwinów zmusiła wszystkich gości narodowości żydowskiej do opuszczenia lokalu, oświadczając, iż „litewska kawiarnia jest dla Litwinów”.

— W Szczecinie nastąpiło otwarcie świetlicy Związku Polskich Robotników Rolnych.

Lekkomyślne małżeństwo Hindusa z Rosjanką.

Awanturka skarzy o stałą rentę.

Tematem żywych komentarzy paryskich kół prawniczych jest sensacyjny proces rozwodowy, rozważany obecnie przez sądy w Paryżu i Bombaju. Tę całą sprawę jest niezwykle. Młody Hindus Dalall, student jednego z uniwersytetów angielskich przybył w roku 1929 do Paryża.

Bogaty Hindus poznał tam w jednym z kabaretów na Montmartre niezwykle piękną Rosjankę, w której zakochał się do tego stopnia, że oświadczył się jej po dwu dniach znajomości. Młoda Rosjanka odparła, że wyszłaby chętnie zamąż za Dalalla, ale niestety, jest już zamężna.

Po kilku tygodniach oświadczyła ukochanemu, że udało jej się uzyskać unieważnienie swego małżeństwa. Na dowód pokazała Hindusowi pismo prawosławnej kurji biskupiej w Paryżu, stwierdzające, że małżeństwo młodej kobiety, zawarte w Rosji w r. 1918, w

okresie całkowitej anarchji, jest z punktu widzenia prawa kanonicznego nieważne. Na podstawie tego zaświadczenia władze francuskie udzieliły Dalalowi i Rosjance ślubu cywilnego. Rodzice Hindusa, dowiedziawszy się od krewnych, przebywających w Europie, o tem małżeństwie, zażądali od syna, by wrócił natychmiast do Indji i pozostawił w Europie swą żonę, której nie chcieli uznać. Dalall nie usłuchał tego wezwania, wobec czego rodzice zaprzestali wysyłania mu pieniędzy, chcąc w ten sposób zmusić go do powrotu. Młodzieniec starał się naprośno o jakieś zajęcie, aby utrzymać siebie i żonę. Znalazłszy się w końcu w skrajnej nędzy, musiał wrócić do Bombaju, skąd pisywał do żony czułe listy. Widząc w końcu, że rodzina nie zgodzi się przyjąć do swego grona Europejki, napisał do żony, że za ostatnie pieniądze wróci do Paryża, a stamtąd wraz z żoną wywędruje na Madagaskar,

Za 150 zł pod pręgierz.

Z wielką bezwzględnością, podyktowaną troską o uzdrowienie mocno nadwyżonej w ostatnich czasach moralności funkcjonariuszów spełniających urzędy publiczne, potępia tutejszy sąd okręgowy wszelkie przestępstwa, popełnione z chęci zysku.

Na ławie oskarżonych zasiadł dziś będący już w podeszłym wieku technik powiatowy wydziału powiatowego w Wejherowie, Lucjan Mroczkowski, który już u schyłku nienagannej dotychczas służby, tuż przed przejściem w stan spoczynku, dopuścił się sprzeniewierzenia bagatelnej kwoty 150 zł, którą bez uprawnienia pobrał od st. posterunkowego Jadowskiego za sprzedane mu z inwentarza wydziału powiatowego stare szyny wąskotorowej, zdemontowanej kolejki.

Mroczkowski, jakkolwiek miał wcale dostateczne dochody, gdyż jako urzędnik wydziału powiatowego otrzymywał przeszło 400 zł miesięcznie, a oprócz tego miał jeszcze i prywatne zarobki, mimo wielokrotnych monitów kasjera wydziału powiatowego Borkowskiego, który ze względów koleżeńskich nie chciał początkowo robić doniesienia karnego. Mroczkowski w sposób złośliwy i uporczywy uchylał się od pokrycia tej szkody, nawet wówczas, kiedy po przejściu w stan spoczynku wypłacono mu około 900 zł zaległych poborów.

Oskarżony usiłował początkowo wykręcić się od zarzutu przywłaszczenia sobie wspomnianej kwoty twierdzeniem, że kwotę tą wydatko-

wał na zasiłki dla bezrobotnych robotników, co jednakże bez trudu zdementowały zeznania św. Borkowskiego i innych.

Jak z toku zeznań niektórych świadków można było wywnioskować, na bezdroża sprawadził Mroczkowski alkoholizm, któremu w ostatnich czasach zaczął się oddawać, wskutek złego położenia rodzinnego.

Rozprawa zakończyła się stosunkowo bardzo surowym wyrokiem, skazującym Mroczkowskiego na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 2 lat.

Jest to już trzeci tak surowy wyrok potępiający urzędników, którzy przywłaszczyli sobie grosz publiczny, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, a czwarty jest też wkrótce spodziewany na b. urzędnika Komisarjatu Rządu kapitana rez. Chłodnickiego.

Zdawałoby się, że do wzmożenia się przestępczości w szeregach urzędników przyczyniła się trzykrotna obniżka płac urzędniczych, spychająca ludzi inteligentnych na niebywale niski poziom życiowy. Tymczasem we wspomnianych trzech wypadkach trudnoby się było dopatrzeć przyczyn przestępstwa w wyjątkowej nędzy, gdyż wszyscy trzej skazańcy żyli w zupełnej zadowalających warunków materialnych. Natomiast godna podziwu jest silna wola i uczciwość urzędników niższych stopni służbowych, najgorzej uposażonych, gdyż z pośród nich dotychczas nie znalazł się ani jeden na ławie oskarżonych za sprzeniewierzenie lub fałpowki. Jest to bardzo wymowne.

Sensacyjne zeznania świadków w procesie łódzkim.

Gorszące zajścia w katedrze i przed kościołem

Łódź. (PAT.) W trzecim dniu procesu członków Stronnictwa Narodowego rozpoczęły się zeznania plutonowego żandarmerji Pawłowskiego, który otrzymał rozkaz wyprowadzenia z katedry osk. Robakowskiego. Pawłowski opowiada, że gdy wyprowadzał Robakowskiego, tłum zachowywał się prowokacyjnie — tylko dzięki interwencji policji udało mu się wyjść z przedsionka. Następny świadek kpt. Wadziński na zapytanie przewodniczącego odpowiada, że tłum w kościele zachowywał się agresywnie i przebieg zajścia miał cechy przygotowanego zgory planu.

Z kolei zeznaje asp. Pieslak, który mówi że nie interwenjował wewnątrz katedry, do której wszedł, aby zorjentować się w sytuacji. Osk. Kowalski przeczy zeznaniom świadka, powołując się na to, że oskarżał Pieslaka o pobicie. Aspirant Pieslak stwierdza, że prokurator dochodzenie o rzekome pobicie Kowalskiego umorzył. Osk. Kowalski twierdzi, że o

umorzeniu tego dochodzenia nic nie wie.

Komisarz Matulewicz opisuje zajścia przed katastrofą, stwierdzając, że policja nie rozpoczynała interwencji nawet na placu katedralnym, póki nie została zaatakowana przez awanturników.

Z kolei zeznaje podkomisarz Wapski, który dowodził oddziałem, wysłanym dla powstrzymania nielegalnego pochodu. Opowiada on, że gdy pochód został zatrzymany, posypały się na policję kamienie i cegły, a z tłumy rozległy się różne okrzyki. Przy rozpraszaniu pochodu trzech policjantów zostało rannych. W grupie awanturników wszyscy nosili mundury sekcji młodych Stronnictwa Narodowego. Na pytanie przewodniczącego świadka odpowiada, że kilku policjantów z jego oddziału zostało rannych kamieniami, a przod. Cieślak został pobity drzewcem sztandaru, na którym był wizerunek Matki Boskiej.

Komendant policji na m. Łódź insp.

Elsesser-Niedzielski, mówi, że już w dniu 3 maja 1933 członkowie Str. Narodowego zamierzali urządzić demonstrację, jednak udało się ją wówczas udaremnić. 3 maja 1934 r. członkowie Str. Narodowego zebrałi się na nabożeństwie w kościele Najsw. Panny Marji i stamtąd poszli do katedry, bijąc po drodze napotkanych żydów i wybijając szyby w sklepie. Insp. Niedzielski opowiada, jako naoczny świadek przebiegu zajść w kościele. W lewej nawie ludzie bili się laskami. Część ich nosiła mundury rozwiązane Obozu Wielkiej Polski. Nie interwenjowałem — mówi świadek — bowiem urządziłem obok tych ludzi ks. prałata Wyrzykowskiego, który wołał: „Lobuzi, znam was! Przysłaście do kościoła nie modlić się, tylko się bić!”

Po zeznaniach kilku jeszcze świadków niekorzystnych dla oskarżonych, przewodniczący zarządził przerwę do dnia następnego.

GDYNIA.

SĄDOWNICTWO GDYŃSKIE SIĘ ROZBUDOWUJE.

Dawno odczuwanej potrzebie rozbudowy tutejszego sądownictwa, wynikającej z lawinowego tempa rozwoju miasta, staje się w najbliższych dniach żadość, przez powiększenie etatów sędziowskich, zwłaszcza w sądzie okręgowym o dwa stanowiska. Poza tem prezydium sądu okręgowego wzmocnione będzie jeszcze przez zamianowanie drugiego wiceprezesa sądu.

W tych dniach rozstrzygnięty został również przetarg na budowę gmachu sądowego, w którym pomieszczone zostaną oba sądy grodzki i okręgowy, oraz prokuratura sądu okręgowego. Budowa ma się rozpocząć z nadejściem sezonu budowlanego na wiosnę.

Gmach sądu okręgowego ma stanąć przy głównym dworcu kolejowym i utworzy godne pendant do monumentalnej budowy Banku Rolnego, stwarzając obraz imponujący dla każdego wychodzącego z dworca kolejowego przybysza.

Miejmy nadzieję, że energicznym zabiegiem i troskliwością p. prezesa sądu Parczewskiego, któremu przedewszystkiem zawdzięczać będziemy ten nowy monumentalny gmach, uda się jeszcze zdobyć odpowiednie kredyty na budowę domów mieszkalnych dla sędziów i pracowników sądowych, którzy tworzą w Gdyni jedyną dykasterję urzędników, wydanych bezwzględnie na łup lichwy mieszkaniowej.

Proces Hybichowa znów odroczony

Budzący wielkie zainteresowanie nietylko w samej Gdyni, ale i daleko poza nią, proces b. rzeczoznawcy portowego Leonarda Hybichowa, przeciwko 6-ciu t. zw. Talimanom, t. j. kontrolerom wagi, o rzekome zniesławienie, został dziś w dalszym ciągu kontynuowany przed sędzią s. gr. p. Siedleckim.

Do rozprawy powołano ze strony oskarżonych 27 świadków, z których zjawilo się tylko 24 zaś 3 nie doreczono wezwania. Nie zjawili się też powołani rzeczoznawcy.

Ława obrońców się wzmocniła, gdyż oprócz p. mec. Cz. Jankowskiego, oskarżyciela zastępcę jeszcze mec. dr. Zawilski. Oskarżonych — jak dotychczas — broni z wielkim skutkiem mec. dr. Kleiner.

Tuż przed przystąpieniem do przesłuchania świadków odwodowych, wywiązała się między zastępcami stron żywa polemika w sprawie zgłoszonego przez mec. Jankowskiego wniosku, o powołanie telefonicznie rzeczoznawców do rozprawy, a w miejsce nieobecnych w Gdyni rzeczoznawcy Gyr. Kureckiego, aby zawezwano wiceprezesa Związku Ekspedytorów i wicedyr. „Bergenske” p. Marszalla, czemu stanowczo sprzeciwił się obrońca oskarżonych, uważając wogóle powoływanie rzeczoznawców do tego procesu za zupełnie zbyteczne, a w razie gdyby sąd uznał za konieczne powołać rzeczoznawcę, w takim razie niechaj kompetentne do tego władze, a więc Izba Przem. Handl. lub Min. P. i H. wyznaczy rzeczoznawcę zupełnie obiektywnego, nie związanego niczem z oskarżycielem.

Po kilkakrotnem wypowiedzeniu się w tej kwestji ławy obrońców, sąd udał się na naradę, a po godzinnej przerwie ogłoszono uchwałę, pokrywającą się z wnioskiem obrony oskarżonych, aby zwrócić się do Ministerstwa P. i H. o wyznaczenie biegłego sądowego do tej rozprawy. Również zgodnie z wnioskiem obrony, mimo sprzeciwu zastępcy oskarżyciela przyw. Sąd postanowił rozprawę odroczyć aż do czasu wyznaczenia rzeczoznawcy przez M. P. i H.

Oprócz świadków na rozprawę ściągnięto mnóstwo publiczności z której jednak ani połowa nie pomieściła się w sali. Również i stół prasowy był mocno obsadzony.

Z M A R L I.

Sp. Nikodem Cesarz, najstarszy mieszkaniec Starogardu.

Sp. Władysław Lemański, kapral-lotnik 3 p. w Poznaniu.

Sp. Antoni Łuczak, asesor kolejowy w Poznaniu.

Sp. Józef Jagodziński, lat 81, członek honorowy kółka rolniczego w Kiekrzu.

Sp. ks. dr. Przemysław Wilkoński, proboszcz w Grodzisku nad Prosną.

Sp. Władysław Sławek w Poznaniu.

Sp. Marjan Roloff w Gnieźnie.

Sp. Jan Siebart, w Grudziądzu, lat 45.

Sp. Irena Zabicka, żona lekarza w Toruniu.

Sp. Wawrzyn Podrzycki, starszy wachmistrz z kadry 7 dywizjonu taborów w Poznaniu.

Kino Krystal

5, 7 i 9
w niedzielę od godz. 3.10
Passepartout i bilety bezpl.
nieważne.

Dziś w piątek premiera

dawno oczekiwanego monumentalnego arcydzieła filmowego słynnego reżysera mistrza Józefa von Sternberga, które poruszyło cały świat, które jak głosi prasa zagraniczna przewyższa wszystko, co w tym sezonie pokazano. (927)

IMPERATOROWA Marlena Dietrich

W roli głównej jedyna niezrównana

Partnerami Marlene Dietrich jest 40 innych znakomitych aktorów i aktorek całego świata

Jest to monumentalny film, który „gra” scenami masowymi, wspaniałą oświetlającą bogactwem wystawą i ogromem. Dwa tysiące statystów! Akcja o niebywałym napięciu.

NADPROGRAM

Najnowszy Tygodnik Foxa KRONIKA PATA**Kronika**

Bydgoszcz, dnia 18 stycznia 1935 roku.

KALENDARZYK

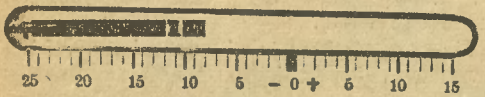
Dziś: Święta św. Piotra w Rzymie.
Jutro: Marjuszka m., Henryka.
Wschód słońca o godzinie 8.02.
Zachód słońca o godzinie 16.19.

Stan pogody

Zachmurzenie zmienne z opadami śnieżnymi. **Lekki mróz.** Chwilami porywiste wiatry z kierunków północnych.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9-16 w niedziele i święta od 11-14. Obecnie wystawa doroczna Grupy Plastyków Pomorskich.

DYŻURY NOCNE APTEK od 14-20 stycznia 1935 r.

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon 385.
- 2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha 10, telefon 1962.
- 3) Apteka Tarasiewiczza, Orla 8, tel. 146.

„**LEKTURA**” wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek „**CZŁOWIEK, KTÓRY NIE PIJE**” w Rapackiego.

W sobotę po raz pierwszy ujrzy światło ramy teatralnej jedna z najcenniejszych operetek Kalmana p. t. „**BAJADERA**”. W tytułowej roli ujrzymy p. Nochowicz, rolę pozostałe spoczywają w niezawodnych rękach ulubieńców z pp.: Fontanówna, Dowmuntem Balickim, Dzwonkowskim, Lochmanem, Iwańskim, Rewkowskim i Rychterem na czele. W „Fantazji wschodniej” znajdzie pole do popisu primabalerina E. Popielewska i Jan Fabian. Dyryguje kapelmistrz Sillich, reżyserstwo opracował W. Rychter. Część plastyczna jest dziełem J. Hawrylikiewicza. Piękne toalety pań pochodzą z pracowni Marji Bojarskiej, Gdańska 64.

W niedzielę z okazji piętnastej rocznicy wkroczenia wojsk polskich dana będzie premiera rdzennie polskiej komedji J. Bliźnińskiego „**ROZBITKI**” w inscenizacji A. Grzymały-Siedleckiego i opracowaniu reżyserkiem St. Dąbrowskiej. W głównej roli wystąpi dyr. Stoma. Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie i hymn narodowy. Premiera prasowa „Rozbitków” we wtorek, 22 bm.

Wszyscy przyjęli z żywym zadowoleniem wiadomość o powrocie do naszego miasta niezrównanego komika teatru stołecznego Wł. Waltera oraz z pp.: Gruszczyńskim, Gilewską i Skwierczyńską. Interesujący ten wieczór odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm.

Boże Narodzenie w pieśni i poezji.

Ogólne Koło Przyjaciół Harcerstwa zabiegając o fundusze dla najbardziej potrzebujących drużyn harcerskich na 25-letni zlot harcerstwa polskiego, na który Pan Prezydent Rzeczypospolitej inż. Mościcki odstąpił swą rezydencję w Spale — urządził dnia 21 stycznia w auli gimnazjum Kopernika, wieczór artystyczny „**Boże Narodzenie w pieśni i poezji**” w wykonaniu „Echa” pod batutą prof. A. Röslera i recytatorki p. Marty Chmielarskiej. Podobny wieczór artystyczny urządzony przez tych samych koncertantów w ubiegłym roku wywarł na słuchaczy, przy przepelnionej sali, niezatarte wrażenie, to też każdy kto przyjdzie do Kopernika w dniu 21 stycznia, nie tylko zasili kasę harcerstwa, lecz spędzi ten wieczór w miłym i podniosłym nastroju. Przeprowadzą bilety w cenie od 0,55 do 2,20 zł w księgarniach Braci Bazańskich, Gieryna i Idzikowskiego oraz w sekretarjacie harcerstwa, ul. Libelta 5, tel. 2256.

Sokół Żeński przoduje organizacjom sportowym w Bydgoszczy.

Pod wodzą dzielnej prezeski gniazdo wytrwale dąży do pełnego rozwoju.

Reportaż własny „Dziennika Bydgoskiego” z walnego zebrania.

(kj). Cel i zadanie Żeńskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” da się ująć w jednym zdaniu: **wychowanie obywatelki uzbrojonej fizycznie i duchowo do tej miary, by w służbie państwa sprostać mogła swemu zadaniu.** Zadanie to dzielimy na wychowanie fizyczne, na przysposobienie wojskowe, przygotowujące członkinie do obrony państwa, wychowanie obywatelsko-społeczne i domowo-gospodarcze, tak potrzebne w harmonijnym życiu rodzinnym. Odpowiedź na pytanie, czy Sokół Żeński w Bydgoszczy sprostał w roku sprawozdawczym powyższemu celowi, dało odbyte onegdaj **roczne walne zebranie.**

Zebrań, zwołane do salki posiedzeń przy ul. Dworcowej zgromadziło w komplecie członkinie Towarzystwa oraz licznych gości z delegatami Przewodnictwa Okręgu prezesem Malczewskim, prezesem Sokola I dr. Kantakiem i prezesem Pomorskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego p. Golebiewskim na czele.

Obrady zagaiła krótkim, treściwym przemówieniem prezeska p. **radczyni Teskowa**, która, jak wiadomo, jest sprężyną wszystkich poczynań gniazda, składając Towarzystwu w darze **niespożyta energię i długoletnie doświadczenie w pracy społecznej.**

We wstępnych komunikatach zarządu p. **radczyni Teskowa** przypomniała, że za duszę zmarłej s. p. **Köhnowej** odprawione

zostanie w poniedziałek, 21 bm. o godz. 9-tej **nabożeństwo żałobne w kościele Farnym.** Na kurs techniczny do Warszawy wyjadą pp.: Sosnowska i Lamęcka. Zabawa karnawałowa odbędzie się w **sobotę, 18 bm. w Re-sursie Kupieckiej.** Dzięki staraniom zarządu udało się uzyskać dla wszystkich członkin gniazda daleko idące **zniżki biletowe do kin i teatrów.**

Zkolei nastąpiło ukonstytuowanie się **prezydium walnego zebrania.** W myśl propozycji p. **radczyni Teskowej** wybrano przewodniczącą zebrania **prezesa Malczewskiego** z Przewodnictwa Okręgu. Na ławników powołano pp. **dr. Kantaka, Radzińska z Sokola V i Matuszewską z Sokola — Jach-clice.** Sekretarką zebrania została p. **Gro-gerówna.**

Po objęciu przewodnictwa **prezes Malczewska** podkreśliła z uznaniem, że Sokół Żeński jest **jednym z najlepiej pracujących gniazd w Bydgoszczy,** co stwierdził osobliście po przeprowadzeniu lustracji wszystkich gniazd. Dowodem sprężystości organizacyjnej i stałej dążności do rozwoju jest chociażby **łumny udział członkin na walnym zebraniu.**

Następuje wyczerpujące **sprawozdanie sekretarki p. Piotrowskiej** z działalności Żeńskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Bydgoszczy za rok administracyjny 1934-ty. Pomimo kryzysu, stan organiza-

cyjny utrzymał się na dawnym poziomie. Gniazdo liczy 70 członkin, w tem 16 ćwiczących, młodzieży od lat 18-tych — dwadzieścia i czternaście do lat 14-tych. Niestety, program ćwiczeń gimnastycznych musiano ograniczyć z powodu braku sal **gimnastycznych.** Mimo to frekwencja w odbytych ćwiczeniach wykazuje cyfry bardzo **zadawalną.** Przez cały rok **ujawniał się szczyry zapał do pracy.** Pokaz wzorowych ćwiczeń gimnastycznych na zakończenie sezonu zimowego przyczynił się do wyróżnienia Sokola Żeńskiego przez Miejski Komitet Wychowania Fizycznego. Jako jedynej organizacji sportowej na terenie miasta Bydgoszczy przyznano Sokolowi Żeńskiemu **cenną nagrodę,** której wręczenie nastąpi w dniu Święta Narodowego. Po raz pierwszy zdobył Sokół Żeński **nagrodę przechodnią P.C.S.** wydaną przez Miejski Komitet W. F. W ramach organizacji utworzona została **sekcja ratownicza P. C. K.** W zrozumieniu potrzeby szerzenia oświaty wśród żołnierza polskiego członkinie zgłosiły się **r.3 apuł Polskiego Białego Krzyża** i brały gremjalnie udział w kweście ulicznej na ten cel urządzonej. Z okazji 25-lecia przynależności do organizacji sokolej prezeski p. **radczyni Teskowej** odbyła się uroczystość o charakterze rodzinnym, która przyczyniła się do **tem silniejszego zażyczenia wzięcia przysięgi** pomiędzy całą tak liczną **rodziną sokolą,** a jej nieustrudzoną prezeską. Sekretariat gniazda mieści się w lokalach „**Dziennika Bydgoskiego**”, które wydawnictwo bezinteresownie oddało do dyspozycji Sokola Żeńskiego. Ocenę pracy zarządu wydała **centralna władza,** przeprowadzając w dniu 8 listopada ub. roku lustrację gniazda we wszystkich kierunkach przez specjalnego delegata Związku z Warszawy. Protokół spisany po odhwyciu lustracji mówi: **„Gniazdo wykazuje wielką żywotność, administracja prowadzona jest wzorowo”.**

Rok 1935 — to rok **Złoty Wszechświatnia-skiego w Warszawie** i rok **przygotowań do Olimpiady w Berlinie.** Sekretarka p. Piotrowska kończy sprawozdanie przypomnieniem, że **obydwie wielkie imprezy nie tylko zadecydują o racji bytu Żeńskiego Sokola w Bydgoszczy,** lecz również będą **walką o honor gniazda, o honor barw narodowych i barw sokolich.**

Dalsze sprawozdania zarządu pp. **naczelniczki Sosnowskiej** i **skarbniczki Szeliżanki** również wykazały bilans dodatni. W imieniu komisji rewizyjnej p. **Kosedówna** stawiała wniosek o udzielenie zarządowi **absolutum.** Wniosek uchwalono walne zebraniem **przez aklamację.**

Zkolei zabiera głos ponownie p. **radczyni Teskowa.** W roku ubiegłym gniazdo walczyło z dużymi trudnościami. Wiele członkin straciło posady i dlatego nie mogły wywiązać się ze składek członkowskich. Również imprezy z powodu ogólnego kryzysu nie udały się tak, jak dawniej. **Wszystkie jednak trudności przewyżczone.** P. radczyni Teskowa wierzy, że rok 1935 będzie **rokiem przetomowym dla zrealizowania marzeń gniazda, a przede wszystkim zbudowania własnej, chociażby tylko drewnianej sokolki.**

Prezes POMZLA, p. **Golebiewski** stwierdza, że **sekcja lekkoatletyczna gniazda Sokola Żeńskiego jest pierwsza w Bydgoszczy.** Pp. Baumgartówna i Książkiewiczówna otrzymały cenne dyplomy i medale pamiątkowe.

Uzupełniające wybory do zarządu były jedynie formalnością. Zgodnie z propozycją zarządu dookoptowano pp. **Sobieska, Sikorską Senj., Pawliczakową, Szeliżankę, Piotrowską i aptekarżową Żukowską.** Komisję rewizyjną stanowią pp. **Rutkowska, Kamińska i Kosedówna;** sąd honorowy: pp. **Malczewska, Żółkiewiczowa, Pięrzakowa, Ziętarska, Bigońska i Baumowa.**

Sztandarowemil zostały pp. **Lucja i Marja Świątkowskie, Pangowska i Kamińska.**

Również budżet gniazda i plan pracy na rok przyszły uchwalono w mwał propozycję zarządu. W wolnych głosach zabiera głos **red. „Dziennika Bydgoskiego” p. Krużsona,** przypominając, że odniesione dotychczas sukcesy lekkoatletyczne zobowiązują Sokół Żeński do **dalszej energicznej pracy.** Przy obchodzeniu Olimpiady w Berlinie sport polski liczy w dużym stopniu na zawodniczki z Sokola Żeńskiego — **Bydgoszcz.** W imieniu „Dziennika Bydgoskiego” i „Tygodnika Sportowego” red. Krużsona złożył organizacji Sokola Żeńskiego na ręce jego dzielnej prezeski p. **radczyni Teskowej** życzenia **nowych sukcesów na niwie organizacyjno-społecznej i sportowej.**

Do życzeń tych przyłączył się prezes Sokola I., **p. dr. Kantak,** który ze swej strony przyrzekł pomoc w zrealizowaniu **zamierzonej budowy sokolki.**

Hasłem: **Cześć Sokolstwu** p. radczyni Teskowa zamknęła harmonijne obrady.

Do Obywatelstwa miasta Bydgoszczy!

Z okazji obchodu 15-tej rocznicy oswobodzenia Bydgoszczy, przypadającej na niedzielę, dzień 20 stycznia 1935 r., zwracam się do Szanownego Obywatelstwa miasta z uprzejmą prośbą, by dzień ten zechciało uczcić nie tylko przez **gremjalny udział** w częściach programu, dostępnych dla szerszych warstw ludności, ale także przez **wywieszenie flag narodowych.**

Dochód z nalepek, wydanych przez Komitet Opieki nad grobami poległych powstańców przeznaczony jest na fundusz utrzymania tych grobów.

Program obchodu 15-tej rocznicy oswobodzenia Bydgoszczy.

W **sobotę 19 bm. o godz. 19 poległych powstańców** nad Grobem Nieznanego Żołnierza i zapalenie ogni symbolicznych.

W **niedzielę 20 bm. o godz. 10.15** uroczyste nabożeństwo w kościele farnym z udziałem przedstawicieli władz i organizacji oraz pocztów sztandarowych.

O **godz. 12 uroczyste publiczne posiedzenie Rady Miejskiej** w ratuszu dla członków Rady Zarządu Miejskiego, pierwszej Rady Ludowej w Bydgoszczy

Do członków organizacji wojskowych, których delegacje i poczty sztandarowe wezmą udział w **solennym nabożeństwie we Farze,** zwracam się z apelem, by mieli wzgląd na szczupłość miejsca w kościele, by natomiast po nabożeństwie, w trakcie odbywającego się w ratuszu uroczystego posiedzenia Rady Miejskiej, zbrali się jak najliczniej wokół swych pocztów sztandarowych na Rynku celem wzięcia udziału w odbywającej się tam uroczystości.

(—) **L. Barciszewski,** prezydent miasta.

oraz zaproszonych przedstawicieli władz i organizacji społecznych.

O **godz. 12.15 wręczenie odznak miasta 62 Bydgoskiemu Pułkowi Piechoty i Szkole Podchorążych** dla Podoficerów na Starym Rynku z udziałem delegacji wojska, organizacji wojskowych i publiczności, poczem nastąpi pochód do grobu Nieznanego Żołnierza i złożenie wieńca.

O **godz. 19.45** przemówienie okolicznościowe w **Teatrze Miejskim** i odegranie hymnu narodowego.

Z małej szopki - wielka szopka

Widowisko marjonetkowe w gimnazjum Kopernika.

Parę lat temu urzędnicy Banku Polskiego w Bydgoszczy stworzyli szopkę dla dzieci swych członków. Cel szopki był początkowo zabawowy tylko, a więc wcale skromny. Atoli dzięki pomysłowości jej aranżerów (pp. Hoppe, Cygański, Harusak, Philipp i Borowski) szopka ta stała się niebawem głośną w całym mieście. Stało się nawet tak, że w zeszłym roku musiano ją 8 razy powtarzać. Frekwencja — 1200 osób. (Stoma pobieleje ze zazdrości!) Dochód przeznaczony był na obozy letnie harcerzy gimnazjum im. Kopernika i dał prawie 500 zł. A więc sukces kasowy jak na prywatną imprezę więcej niż bajeczny.

Co się dziwić, że Koło Przyjaciół VI Drużyny Harcerskiej w tym roku ponawia to niezwykle widowisko. Naturalnie że jeszcze większym rozmachem i natężeniem reżyserstwa niż dotychczas. Bo kto i na czym przygrywa do szopki? Zwykle jakiś fuzer na dychawicznej harmonji. A w tym wypadku grać będzie cała orkiestra w której zespół artystyczny wchodzi prof. Banaszek i Lubiatowski, i uczniowie Kijek, Sobieski i Żółkowsk. Reżyserję prowadzi p.

Borowiecki, podobno uczeń wielkiego Reinhardta. Ale to jest może tylko reklamowa blaga. Wykonawcy: uczniowie Anduszkiewicz, Kędziński, Kwiatkowski, Lipiński, Sokolowski, Waldi i Woda. Ci młodzi ludzie, jeżeli nie są jeszcze gwiazdami scenicznymi, to kiedyś nimi będą. A chcąc wiedzieć kto wyszytywał lalki? Pani Philippowa, która chyba niedługo zaćmi rzeźbiarza Rodina, a pomagał w tem Rupniewski, zaczem arcydzieło gotowe! Oświetlenie sali instalował p. Wiśniewski, a dekoracji podjął się Bydgoski Dom Towarowy. Do kompletu afiszowego brak tylko baletowego zespołu i pracowni, z której wyszły kostjumy. W dostarczonemu nam materiale informacyjnym młodzi artyści zapomnieli widocznie o tych dwóch tak ważnych rzeczach.

Przedstawienia odbędą się dwa: w **sobotę, 19 stycznia o godz. 18** i w **niedzielę 20 stycznia o godz. 17** w auli gimnazjum Kopernika. Ceny 1 zł 05 gr albo późniejsze po 55 gr.

Publiczność jest proszona o jak najliczniejsze przybycie.

Z okazji 15-lecia wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy, bierzemy udział ze sztandarem w solennym nabożeństwie, które odbędzie się w niedzielę, 20 bm., o godzinie 10.15 we Farze.

Bal maskowy Cechu Piekarzy.

W najbliższą sobotę, dnia 19 stycznia urządza Cech Piekarzy — Bydgoszcz w efektywnie oświetlonych i pomysłowo udekorowanych salach Strzelnicy zabawę karnawałową — bal maskowy. Bal ten zapowiada się wspaniale i niewątpliwie będzie jedną z największych imprez karnawałowych. Komitet zabawowy czyni wszystko, by impreza ta wypadła jak najlepiej i pozostawiła jak najmiłsze wspomnienia. Dwie naprzemian grające orkiestry wprowadzą gości w prawdziwy nastrój zabawy maskowej i w wir tańca. Przygotowano moc niespodzianek i pięknych premii dla pomyslowych masek. Królowa Balu otrzyma wartościowe dyadem i premję. Ponadto członkowie Cechu ofiarowali torty, drzewczyki i wiele różnych wyrobów sztuki cukierniczej.

A zatem rezerwujemy humor na dzień 19-go stycznia w „Strzelnicy”, gdzie bilety wstępu są rzeczywiście bardzo niskie!!! (892)

Produkcja przemysłowa przez radio

Wprowadzone niedawno przez Polskie Radio reportaże bezpośrednie z największych fabryk polskich cieszą się ogromnym powodzeniem. Radiosłuchacze dowiadują się o całym procesie produkcji, zapoznając się pokolei z poszczególnymi jej fazami.

Dziś, dnia 19 stycznia o godzinie 19.30, zostanie nadany przez wszystkie rozgłośnie polskie niezmiernie ciekawy reportaż ze znanej fabryki CENTRA, obejmujący te działy fabryki, które produkują igły gramofonowe. Reportaż będzie tem ciekawszy, że pochodzi z jednej tego rodzaju fabryki w Polsce, a szeroka nasza publiczność zapozna się z bardzo trudną i skomplikowaną produkcją igieł gramofonowych Centra, które są dziś chlubą naszego przemysłu rodzimego i cieszą się wielkim uznaniem konsumenta w Polsce i zagranicą.

— **Piękny wiek.** Dziś, 18 stycznia, skończy 75 lat życia jeden z najbardziej dla polskiego zaśluzony obywatel miasta Bydgoszczy — p. **Ludwik Sosnowski**. Czcigodny solenizant urodził się 18. 1. 1860 r. w Gniewkowie. Do Bydgoszczy przybył w roku 1882 jako pomocnik blacharski. Tutaj 43 lata bez przerwy pracuje społecznie, przez 18 lat zrzędu jako prezes Towarzystwa Przemysłowego. W uznaniu zasług wybrany 1923 r. prezesem honorowym tegoż Stowarzyszenia, świeci nadal dobrym przykładem, pilnie uczęszczając na zebrania i mimo tenoty słuchu oraz trosk materialnych — zachowując zawsze pogodny umysł. Panu Sosnowskiemu zawdzięcza Bydgoszcz zorganizowanie w roku 1910 pierwszej polskiej wystawy przemysłowej. W latach przełomowych (1918—1920) należał wspólnie z s. p. d-rem Bizielem i redaktorem Janem Teską do czołowych działaczy Rady Ludowej. Nazwisko zasłużonego seniora tutejszego mieszczaństwa przejdzie do historii! „Żelaznemu” Jubilatowi należy się **honorowe obywatelstwo**, właśnie teraz w 15-lą rocznicę wyzwolenia Bydgoszczy.

— **Szał znaleziony** można odebrać w „Dzienniku Bydgoskim”.

— **Klerownik niemieckiego biura paszportowego w Bydgoszczy kapitan rez. Hans Bernard** przeniesiony został w charakterze wicekonsula do konsulatu Rzeszy Niemieckiej w Antwerpii.

PROGRAM W KINACH NADESLANY:

KRYSTAL. Dziś premiera, w której ujrzymy znowu Marlene Dietrich w jej najnowszym filmie p. t. „Imperatorowa”, w którym zajął się cały jej talent i uroda. Zauważyć należy i to, że występuje ona także pierwszy raz w obrazie historycznym, jako Katarzyna Wielka, cesarzowa Wszech Rosji, która była z pochodzenia Niemką, a jednak zdołała opanować tron i intrygować nawet na ówczesnym terenie polityki zagranicznej. „Imperatorowa” reżyserował Jó-



zef Sternberg, muzykę oparto na motywach Czajkowskiego i Mendelsohna. Kostjumy dla Marleny posiadają wszystkie cechy strojów z połowy XVII w. a nawet oryginalne z b. dworu Romanowych. Dwór rosyjski scharakteryzowany został tak, że uwidoczniła się dziwna pomieszanie wpływów francuskich i niemieckich ze starami obyczajami. Dekoracje są niezmiernie



Góry, śnieg i narty.....

a do tego KREM lub OLEJEK NIVEA

Każdy doświadczony narciarz i talernik wie bowiem doskonale, że przed wyruszeniem na wyprawę należy zabezpieczyć twarz i ręce Kremem lub Olejkiem NIVEA. Gdy się dłużej przebywa na powietrzu trzeba to tak często powtarzać jak warunki tego wymagają. Słońce bowiem działa wśród śniegu i lodów wysokogórskich nadzwyczaj intensywnie, o NIVEA chroni skutecznie przed bolesnym oparzeniem słonecznym, potęgając przytem opalające własności promieni słonecznych.

Krem NIVEA zł 0,40—2,60 Olejek NIVEA zł 2.— i 3,50 butelka próbna zł 1.—



PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Roczne zebrania towarzystw bydgoskich

Zebranie, jakich mało!

Przeszło 300 uczestników powstania wielkopolskiego zgromadziło się w Restarsie.

(n.) Krytyka, jaka spotkała członków tu-tejszej placówki Związku Weteranów powstań narodowych 1914-1919 r. za słaby udział w obchodzie rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego, odniosła skutek pożądany. Na zwołane walne zebranie przybyło zgórą 300 uczestników powstania wielkopolskiego. Prezes placówki p^lk. rez. a. **dwołak Sioda** poinformował zebranych o dokonanych pracach: Z pośród 698 zgłoszonych kandydatów, otrzymało tzw. weryfikację dotychczas 415, to znaczy, że udział tychże w walkach o niepodległość został u-rzędowo stwierdzony. Losem bezrobotnych zasłużonych obrońców Ojczyzny, których powstańcy miejscowi wykazują 78, zajęła się osobna komisja, starająca się dla nich o pracę.

Placówka występowała w zeszłym roku reprezentacyjnie 13 razy, w tem dwa razy oddając ostatnią posługę zmarłym towarzyszom broni.

W kasie wszystko w porządku. Na czysto wygospodarowano 918 zł.

Zarządowi podziękowano za ofiarną i gorliwą pracę. **Nowe wybory** władz placów-

sobie, zjawiając się tłumnie na obchodach, bo tylko ze siłą dziś się rządzą liczą.

„Gdyby nie my, — nie byłoby ich” — tak zakończył wśród burzy oklasków.

Roczna praca towarzystwa św. Ignacego.

Zarząd towarzystwa oświatowo religijnego pod wezwaniem św. Ignacego, zwołał walne zebranie roczne, aby złożyć egzamin z całorocznej pracy. Zebranie odbyło się w sali p. Kowalskiego. Przybyli członkowie prawie w komplecie, to też sala wypełniła się po brzegi.

Na wstępie koło śpiewu „Chopin” pod dyrekcją p. Waligórskiego upiększyło zebranie kilku utworami.

Zasłużony prezes p. Jagodziński zgaił zebranie, poczem krótkie sprawozdanie z czwartego kwartału przedstawił sekretarz i skarbnik. Przyjęto nowych członków 8.

Marszałkiem walnego zebrania został członek honorowy poseł **Faustyniak**, do prezydium poproszono p. **Harema**, p. **Skopowskiego**, pp. **Trzan**, **Krupa**, **Rubaszewski** i **Olejniczak**.

Towarzystwo Ignacego posiada swego pupila koło śpiewu „Chopin”, składającego się z młodzieży członków Ignacego. Koło

głych ćwiczeń, do niustawiania w dążeniach do rozwoju organizacji i idei sokolej. Po załatwieniu wewnętrznych spraw gniazda, zebranie zamknięto.

— **Baczność, głuchoniemi!** Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę, 20. bm. o godz. 10.30 w kaplicy św. Florjana. Walne zebranie Tow. Pol. Kat. Głuchoniemych odbędzie się w niedzielę, o godz. 5 wieczorem w lokalu zebrań przy ul. Jana Kazimierza.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

CH. D. KOŁO BIELAWKI

Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 19 w lokalu p. Ferency przy ul. Bł. Pierackiego. Przybędą pp. prezes okręgowy radca Beyer, Cywiński i inni. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

O liczne przybycie członków i gości prosi Zarząd.

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO WILCZAK-OKOLE.

Walne roczne zebranie koła odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godz. 19. Uprasza się mężów zaufania i rozposiścieli gazet o uregulowanie zaległości u skarbnika koła p. Gorskiego do dnia 20 bm.

KOŁO CH. D. I OBYWATELE WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebranie w sobotę, 19 bm. o godz. 19 ej u p. Kujawskiego. Sprawy bardzo ważne. Referat wygłosi radny p. Stanisławski. Posiedzenie zarządu o godz. 18.

Zarząd.

Zwykłym trybem

przyjmować będą listowi **15** bieżącego miesiąca aż do przedpłać na -go dnia 25-go, od dotychczasowych i nowych „Dziennik Bydgoski” od **abonentów.**

!! Wpłacać u listowych lub na pocztę można abonament za luty oddzielnie, a także za luty i marzec razem. Jak komu wygodniej.

ki nie wykazały znaczących zmian. Prezesem wybrano ponownie p^lk. Siode, wiceprezesem p. Joachima Nowaka, sekretarzem p. Raczynskiego, skarbnikiem p. Pamina; poza tem weszli do zarządu pp. Gąsowski, por. Strzyżowski, Nowacki i trzech zastępcy: Wilda, Szczukowski, Renc. Komisja rewizyjna z p. Kotyńskim na czele.

Solvując zebranie, prezes okręgu pomorskiego p. **Tadeusz Odrowski** apelował do powstańców, aby wszędzie dawali znać o

śpiewu subwencjonowane jest przez towarzystwo. Sprawozdanie z całorocznej pracy zdał prezes p. **Szulczyk** i członkowie zarządu. Dyskusja nad sprawozdaniami przyniosła pochwałę dla obu zarządów.

Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono całemu zarządowi absolutorjum jednogłośnie.

Skład zarządu na przyszły rok jest następujący: prezes p. **Jagodziński Marjan** (12-ty rok), zast. prezesa p. **Kajdasz**, sekretarz p. **Harema**, zast. sekretarza p. **Fibich**, lawnicy pp. **Świerkowski**, **Chrobok**, **Skopowski** i **Trzan**, bibliotekarz p. **Głowski**.

Komisja rewizyjna: pp. **Wawrzyniak**, **Metuszyński** i **Waszak**, zastępcy p. **Małacki**, **Nowacki** i **Kuligowski**.

Poczet sztandarowy tworzą: pp. **Zieliński** **Michał**, **Moszek** i **Zieliński** **Piotr**.

Następne zebranie z referatem naznaczono na 10 lutego.

Roczny obrachunek Sokola IV Bielawy-Bartodzieje.

W ubiegłą niedzielę w sali restauracyjnej p. Kocerki w Rzeźni Miejskiej odbyło się walne roczne zebranie Sokola IV Bielawy-Bartodzieje.

Po połączeniu sokolów tych dwóch dzielnic w jedno gniazdo rokowało sobie bardzo wiele. Nadzieje wprawdzie nie zawiodły. Praca dla idei sokolej odbywa się z poświęceniem, choć jak ze sprawozdań zarządu wynika, rezultaty winny być daleko większe, działalność żywotniejsza.

Na walnym zebraniu rezultat pracy Sokola uwypuklono w cyfrach. Organizacja, holdująca zasadzie, że „w zdrowem ciele, zdrowy duch”, spełniała wszystkie warunki i zasady wkładane na te organizacje sportowe.

Zebranie zgaił zamiast nieobecnego prezesa dr. **Głińskiego**, wiceprezes p. **Szynik**, przewodniczył zaś podnaczelnik okręgu p. **Kaczmarek**, pióro trzymał p. **J. Młynski**, lawnikami byli pp. **Babiński** i **Myszkowski**.

Sprawozdania z działalności rocznej przyjęto bez dyskusji. A po udzieleniu absolutorjum zarządowi przystąpiono do wyborów uzupełniających zarząd, do którego weszli pp. **Gezek**, **Książkiewicz**, **Kubaczewski**, **Małacki**, **Szumski** i **Katny**. Jako zastępcy weszli pp. **Gacka**, **Mączkowski**. Komisję rewizyjną stanowią obecnie pp. **Myszkowski**, **Sznajder** **F.** i **Kubiszewski**. Marszałek zebrania p. **Kaczmarek** apelował do obecnych o większe zainteresowanie się sprawami Sokola, nawoływał do gorliwszej współpracy w gnieździe, do cią-

Najechany przez samochód.

We czworojazy czwartek najechany został przez samochód osobowy przy ul. Grunwaldzkiej 21-letni **Józef Janka**, zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej 158. Janka odniósł silny wstrząs mózgu oraz ogólne potłuczenie ciała. W stanie bardzo poważnym odwieziono go do Lecznicy Miejskiej.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia”, hotel i restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia **Berendt**, Dworcowa 6.

Kawiarnia „Europa”, Gdańska 10. Dancing do rana.

Kabarety:

„Oaza”, pierwszorzędny kabaret, Pomorska 19.

Gdzie i co kupić?

O. Neuman, Stary Rynek 14. Nowości karnawałowe. Jedwabie, tow. wełniane, bawełniane. Firany, trykotaże, koldry. Najtaniej.

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski S. z o p. Długa 22. Zegarki, biżut.

F. A. Matz, Stary Rynek 19 i Śniadeckich 49.

Nadeszły ostatnie nowości w materiałach wełnianych, damskich i męskich. Materiały bawełniane, swetry, trykotaże w olbrzymim wyborze. Ceny bezkonkurencyjne.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń — Warszawa:	237, 650, 805, 957, 1355, 1590
18.01, 19.53, 21.26 (transylowy), 23.16	
Tczew — Gdańsk — Gdynia:	0.40, 3.56, 6.50, 7.35, 12.13, 13.19, 17.17, 20.03, 20.40
Kościerzyna — Gdynia:	8.13, 15.45
Nakło — Pila:	0.01, 6.15, 10.43 (transz) 14.45, 19.40
Unieście — Brodnica:	4.50, 8.11, 12.45, 16.10, 21.55
Inowrocław — Poznań:	2.21, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, 22.25
Wągrowiec — Poznań:	5.00, 10.32, 13.20, 18.54
Inowrocław — Karzno — Herby Nowe:	2.21, 13.40

PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Dwunasty dzień ciągnięcia.

I ciągnięcie

Główne wygrane

10.000 zł. — 30438 143846
 2.000 zł. — 163165
 1.000 zł. — 54774 67153 71496
 75624 76801 80311 84455 98388
 160387

Wygrane po 200 zł.

425 958 2301 502 86 745 68 3300
 519 4489 566 79 653 86 756 841 5631
 6972 92 469 519 7343 98 724 966
 8111 240 871 84 961 9377 88 810
 40 990 10089 605 11319 608 951
 12782 809 13358 654 839 71 14236
 359 61 955 15149 249 372 422 16116
 84 402 945 17012 286 395 523 18113
 280 604 26 19307 602 847 20156
 510 752 899 965 21216 302 749 904
 11 22007 41 219 49 344 673 855 907
 23219 94 523 715 56 2925 68 24026
 601 25080 477 542 26020 72 132
 75 299 659 711 27093 2811 240 937
 29182 431 30244 304 427 874 31396
 948 32099 165 541 717 33754 34119
 85159 36040 186 269 554 851 37098
 572 649 38011 178 434 662 39381
 40610 59 896 41473 981 42843 43112
 76 293 604 860 83 44613 45120 98
 406 658 62 721 46001 547 623 923
 47096 81 83 209 52 92 898 48129
 508 49629 81 720 945

50498 943 51337 52290 463 53300 55
 454 54022 434 976 55305 653 834 996
 56640 73 863 57052 338 72 838 58230
 456 546 59761 60302 921 61121 391 720
 62159 428 686 841 79 63140 275 323
 527 625 61018 785 65364 480 521 684
 979 66357 820 67330 39 622 712 68232
 364 668 789 69259 72 443 894.

70932 72403 5 73194 481 616 729
 74164 75199 594 734 958 76547 659 811
 920 77056 449 744 78160 326 624 723
 50070 302 25 758 81272 623 83219 563
 794 885 84951 85261 355 524 86319 501
 736 824 87214 334 532 616 21 88068
 180 85 201 473 89764 90543 825 35
 91794 910 92235 93120 255 432 571 80
 945 94122 224 95479 595 682 810 43
 96491 599 804 74 97120 307 67 428 692
 854 73 972 98113 611 89 855 982 99775.

10553 101257 472 677 102008 251 325
 454 103076 183 420 104824 94 928
 105389 779 106082 121 206 63 107192
 350 59 831 108397 109525 686 110249
 440 786 111006 287 854 112084 169 75
 662 113219 871 921 114678 795 115868
 116035 116 327 473 132 819 20 117040
 251 490 687 118163 239 627 877 902
 119227 346.

120188 234 39 55 384 447 585 828
 121110 211 362 706 85 122311 123351
 546 640 740 124246 94 468 675 833 991
 125073 144 839 999 126189 97 578
 127128 327 413 63 539 641 708 1282176
 309 424 835 120380 429 598 130234 709
 131584 697 132178 287 595 819 133022
 69 94 357 404 703 982 134404 660
 135105 136357 440 526 51 842 921
 137212 36 420 685 730 139099 660.

140118 267 141031 292 772 144102
 304 28 625 941 143139 406 693 860 951
 144042 551 768 145365 146063 143 575
 774 877 147504 834 1482026 368 665
 813 979 149687 150085 747 151069 105
 42 560 629 43.

152195 778 153260 84 620 69 795
 154693 155664 156231 537 752 157140
 724 158073 754 885 935 159232 79
 93 540 739 827 983 160059 846
 161327 478 511 37 774 965 162049
 329 99 739 842 907 87 163087 555
 978 165260 383 166024 274 545 875
 167198 367 168669 924 169031 123
 83 403 620 791 170814 920 171164
 300 768 172129 414 619 763 173495
 174994 175240 668 593 176062 187
 533 828 999 177030 244 178036 492
 556 179084 101

Wygrane po 50 zł.

487 593 971 74 1525 2332 498 3062
 565 4113 5235 580 86 6999 7264 600
 9151 329 881 967 10545 12105 438
 12975 14258 347 15998 19302 402
 598 684 815 20434 682 970 21743 898
 954 22614 796 23026 236 24001 143
 67 25021 672 26271 436 595 654 863
 27578 855 28530 47 30253 512 856
 31912 46 77 92 32024 406 32 701 944
 39094 228 763 34863 35083 114 2799
 940 36276 453 654 780 841 37099
 195 344 501 651 978 38198 39073
 263 71 302 40505 42109 236 685 869
 43261 45220 512 24 46154 94 963
 47188 48339 447 665 727 925 49117
 480 502

50649 96 51105 297 463 608 52110
 53603 756 55031 113 56581 94 57190
 606 747 866 58303 591 59242 436 599
 69324 76 77 701 61324 417 974 63238
 707 991 63607 64330 526 827 37 66494
 684 67163 705 802 68037 132 338 57
 69109 690 956 70139 232 949 71400
 901 8 72066 124 73118 212 74106 202
 748 865 75827 76995 77698 819 78050
 995 79093 125 384 762.

80956 81285 557 82208 83416 84130
 55174 600 87126 458 855 88010 463 973
 89153.440 907 90219 52 497 724 91266
 464 92887 93514 97 645 94013 362 95153
 96053 229 774 887 97326 401 67 606
 922 98004 170 380 99427.
 100354 891 101701 102096 411 710
 104292 982 106446 729 900 107713
 108188 619 950 110043 112123 113224
 493 988 114777 115609 116731 117294
 118800 119032 439 509 120339 431 873
 90 121887 122964 65 123497 869 124496
 125108 883 126926 128261 772 996
 129390.

130763 131299 132383 750 898
 133235 730 97 134062 103 290 391
 135168 354 589 656 754 136331 875
 137121 650 747 138713 139121 69 239
 427 140547 652 141067 134 248 657
 142213 485 143882 144253 415 27 729
 801 65 145366 146180 147677 879
 148026 276 95 599 868 149463 150114
 737 929 67 151012 383 627.

II ciągnięcie

Wygrane po 50 zł.

39 264 91 359 624 846 1212 29
 443 838 74 927 2174 280 485 543 964
 3005 413 51 777 84 834 4623 64 835
 915 5038 93 213 313 455 532 671 80
 756 855 6263 481 641 43 73 737
 7005 159 356 415 556 8120 694 9183
 475 606 786 10064 299 488 555 961
 11091 168 358 512 687 752 12094 234
 93 720 12071 84 167 502 814 14414
 43 665 987 15530 86 813 25 16082
 123 59 362 847 97 17088 287 337
 80 642 44 64 18017 446 565 19059
 673

20018 163 247 75 98 485 505 675
 910 21181 247 578 702 807 18 96
 22666 803 63 28196 98 758 910 24055
 57 102 26 370 439 656 776 25556
 940 26483 92 823 27080 82 101 317
 88 574 28077 179 243 343 60 880
 29021 169 551 803 918 60 67 30246
 417 682 819 29 31023 111 351 81
 32142 202 839 33006 24 156 448 578
 34101 514 694 894 916 35011 36 218
 98 425 649 74 77 807 97 908 36445
 539 646 55 81 839 71 37284 350 439
 528 92 787 843 74 908 92 38157 91
 219 337 432 62 91 553 631 28 937
 39135 93 604 56 60 709 808 970
 40064 66 81 259 60 379 619 732 818
 41106 15 70 261 808 963 42148 553
 700 86 92 923 43078 92 118 525 558
 807 73 44078 89 262 364 72 417 32
 751 98 887

45105 8 230 70 396 509 634 77 782
 46107 221 463 534 95 47354 464 627
 48086 348 602 49040 112 345 635 752
 50075 147 440 515 681 51109 78 423
 628 73 718 58 839 928 52544 985 53223
 81 304 451 902 54227 488 530 44 84
 756 836 55160 522 74 795 952 56111 84
 86 273 385 709 57008 38 68 104 234
 331 574 701 826 973 58558 692 782
 951 59060 196 98 371 444 578 743.

60148 211 29 368 405 8 973 61733
 911 62077 203 415 527 672 778 63059
 132 542 731 866 64077 942 65025 757
 56094 281 473 551 67055 328 6224 784
 68161 215 68 325 695 896 967 69002 15
 153 307 75 918 70072 84 264 72 400 704
 68 820 98 900 17 56 71827 50 72149
 671 82 760 73295 564 902 74312 402
 790 944 75091 239 741 47 845 911 77
 76004 249 57 305 54 530 31 963 85
 77018 870 74 78356 56 478 661 997
 79111 242 416 25 910.

80061 236 361 622 742 855 61 83 89
 81215 796 82004 162 420 23 501 70 706
 981 83199 213 44 661 79 841 57 61 911
 52 84102 399 562 675 718 85103 30 54
 89 451 91 655 792 852 96 98 86061 166

235 877 87205 338 59 537 88737 73 94
 938 61 89165 941 90069 103 432 503 27
 804 50 91093 251 692 859 92024 212
 99 599 3026 256 700 909 12 55 94137
 324 415 521 651 99 800 931 82,
 95084 402 74 677 78 884 94 96067
 200 777 96 922 97626 48 902 20 67
 98106 356 823 99086 434 524 730
 71 985

100174 535 967 101233 95 747
 102013 132 228 75 465 676 711
 103047 258 90 344 84 735 43 104553
 716 91 105104 681 924 106229 823
 38 43 59 408 616 727 823 949 107278
 367 479 555 617 27 871 108238 41
 98 460 62 584 7331 60 78 870 109097
 521 634 868 960
 110869 11211 112030 386 510 43
 684 113025 358 456 536 48 980
 114028 58 401 509 940 115024 338
 542 657 91 862 901 116291 311 90
 445 666 741 915 117181 406 608 56
 118004 69 264 325 526 66 603 54
 734 834 39 119027 641 820 88 962
 120270 99 571 650 76 723 121029
 215 849 97 122012 182 233 63 341
 51 627 700 64 821 982 123033 45
 90 154 343 61 756 835 124008 149
 58 379 415 534 72 125599 787 126033
 91 349 493 127306 73 444 97 632
 56 128083 106 442 129125 409 623
 55 949 71

130261 67 736 927 131258 305 466
 507 43 132021 65 392 517 717 943
 133333 455 134179 225 314 79
 505 60
 135005 26 39 75 165 476 747 822
 946 136136 367 555 709 47 831 77
 914 97 137232 639 903 33 95 138425
 656 80 898 946 58 139076 212 561
 662 750 75 77 919 47 52 140511 683
 84 705 803 73 141008 25 48 40 93
 507 142049 522 690 702 142929 747
 824 930 1440077 89 263 767 145370
 569 146069 348 352 93 631 54 750
 888 988 147070 77 208 331 506 705
 801 148046 67 91 105 203 91 352
 534 659 748 829 912 149374 815 24
 971

150140 47 323 535 861 151769 804
 152712 153322 51 929 154129 219
 560 893 155434 543 77 648 877 997
 156390 506 85 825 157752 62 982
 158326 497 647 904 159061 206 341
 642 865 980
 160039 130 356 583 723 42 161037
 128 49 329 590 801 162062 454 526
 703 16 905 163077 371 510 84 602
 64 93 164340 55 66 490 532 601 705
 94 915 20 90 165007 15 57 504 708
 166014 43 471 684 782 845 167478
 711 942 168605 169119 61 718 987
 170023 64 160 207 3038 400 503
 303 171000 2212 524 716 884 93
 78 172508 716 855 173028 29 291
 499 652 791 862 174480 979 175130
 223 395 407 56 70 762 917 28 85
 176005 393 465 66 177101 36 265
 79 619 508 63 178604 959 179122
 270 655 804

194 385 887 1045 208 762 20933
 125 54 76 783 9888 3203 20 539 608
 713 51 854 910 4091 260 581 948
 5227 664 975 6019 845 7203 555 607
 915 59 8117 375 9096 271 427 87
 824 29 10061 141 693 830 902 11188
 556 683 886 922 12364 95 485 94
 715 96 13197 375 817 14241 613 49
 755 914 78 15041 88 399 671 16222
 710 813 903 17358 60 413 584 849
 925 18409 601 774 853 19006 637 706
 907 19 48

20110 91 297 397 438 61 543 92
 645 800 84 984 21225 311 14 437 39
 837 22071 120 337 397 627 23087
 327 58 647 813 24147 204 91 94 303
 455 619 887 25222 553 659 87 906
 26130 472 500 47 709 27318 80 470
 758 71 79 845 918 23087 115 307 463
 854 29060 362 508 766 982 30266
 498 629 722 866 31090 344 437 32144
 34144 240 52 98 35477 638 752 36029
 135 301 27 407 72 546 78 773 92
 37157 237 390 408 519 678 95 734
 4 880 32839 375 740 947 39021 230
 82 99 377 442 565 738 74 908 17
 40100 304 956 41152 62 326 410 590
 859 42143 65 238 455 629 704 809
 932 93 43099 396 89 483 581 764
 44392 518 538 614 876

45078 215 452 589 802 42 922 46065
 256 92 689 721 24 92 47049 129 986
 48078 188 91 200 35 340 96 441 723
 49160 648 50148 275 393 852 51120 245
 323 433 601 56 716 93 860 62 983 99

52227 33 388 486 878 53752 54122 220
 48 63 575 632 33 825 55040 224 91 435
 527 673 721 54 892 56295 3212 655 700
 16 866 57043 400 599 888 991 58112 22
 317 535 63 791 904 5906

STATNIE

WIADOMOSC

Warszawa, 18. 1. Prezydent R. P. przyjął ministra skarbu Zawadzkiego i prezesa Banku Polskiego Wróblewskiego.

Warszawa, 18. 1. Przybył z wizytą do Warszawy nadburmistrz miasta Drezna Ernest Zoerner.

Salzburg, 18. 1. W Söllheim pod Salzburgiem zmarł w wieku 79 lat hr. Antoni Ledóchowski. Był on bratem przyrodnym generała O. O. Jezuitów hr. Włodzimierza Ledóchowskiego.

Zgon b'skupa męczennika.

Warszawa, 18. 1. (tel. wł.) Wczoraj w rannych godzinach zmarł w Warszawie w sanatorium sióstr Elżbietanek s. p. ks. biskup Antoni Małeki, były administrator apostolski w Leningradzie. Zmarły biskup dłuższy czas przebywał w więzieniu i na wygnaniu. Dopiero dwa lata temu został w drodze wymiany uwolniony z warunkiem natychmiastowego opuszczenia Rosji Sowieckiej. S. p. zmarły ks. biskup Małeki liczył lat 73, miał 45 lat kapłaństwa i 8 lat biskupstwa. (r)

Litwa nawiązuje z Polską stosunki prasowe.

Warszawa, 18. 1. (tel. wł.) W przyszłym tygodniu przybyć ma do Polski pierwszy przedstawiciel prasy litewskiej. Pierwszym korespondentem litewskim będzie b. redaktor naczelny pisma „Lietuvos Aidas” p. Gustaius. (r)

Eksportacja zwłok ks. prałata Stychla.

Poznań, 18. 1. Wczoraj, w czwartek, przy tłumnym udziale duchowieństwa i wiernych nastąpiło uroczyste przeniesienie zwłok s. p. ks. prałata Stychla z mieszkania do kościoła farnego. Egzekwie odprawił i prowadził kondukt J. E. ks. biskup śląski Adamski.

Właściwy pogrzeb, który będzie połączone manifestacją żałobną całej Wielkopolski, odbędzie się dzisiaj.

Wojewoda Maruszewski przybył do Poznania.

Poznań, 18. 1. W czwartek przybył do Poznania nowomianowany wojewoda poznański Maruszewski. Na dworcu zebrał się przedstawiciel władz miejscowych. Po powitaniu w towarzystwie wicewojewody Kauckiego odjechał do gmachu województwa, gdzie w sali recepcyjnej odbyło się uroczyste powitanie nowego wojewody przez podległych mu urzędników.

Strajk włoski w Chodzieży został zakończony.

Chodzież, 18. 1. (tel. wł.) Zakończony został strajk włoski w fabryce fajansu, trwający od tygodnia.

W wyniku kilku konferencji urząd wojewódzki w Poznaniu zdecydował załatwić sprawę pomyślnie i udzielił staroście powiatowemu w Chodzieży polecenie zatwierdzenia uchwały pożyczkowej rady miejskiej w Chodzieży.

Kiedy fabryka otrzymała potrzebną do uruchomienia a przyznana już pożyczkę w kwocie 100.000 zł dokładnie nie wiadomo, ma to jednak nastąpić w najbliższym czasie.

Wszystkie żądania robotników zostały uwzględnione.

— **Koncesja solna p. Żwirkowej.** Wdowa po bohaterze lotnictwa s. p. Żwirce, — Bydgoszczanka — otrzymała koncesję na hurtownię soli w Nowogrodku. O koncesję tą ubiegali się żydzi.

DZIAŁ SPORTOWY

ZDECYDOWANE ZWYCIĘSTWO POLSKICH HOKEISTÓW nad reprezentacyjną drużyną Austrii.

Berlin, 18. 1. (tel. wł.) We wczorajszym czwartek reprezentacja hokejowa Polski w przejeździe do Davos na mistrzostwa świata rozegrała w Loeben mecz z drużyną Austrii. Polacy wygrali zdecydowanie 2:0.

WALNE ZEBRANIE LIGI PZPN.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę, 19 i 20 bm., odbędzie się w Warszawie doroczne walne zebranie Ligi PZPN.

Z ciekawszych wniosków, zgłoszonych na zebranie, notujemy: wniosek Podgórze o unieważnienie powtórnego meczu Warszawianki z ŁKS w Łodzi, oraz wniosek Warszawianki, aby Liga składała się z 11 klubów.

MISTRZOSTWA POMORZA W ŁYŻWIARSTWIE.

Z polecenia Polskiego Związku Łyżwiar-

Proces Krzeszowicki.

Zeznania maszynisty i kierownika pociągu gdyńskiego.

Kraków, 18. 1. (PAT) Na wczorajszej rozprawie przeciwko kolejarzom, oskarżonym o spowodowanie katastrofy pod Krzeszowicami zeznawali dalsi świadkowie.

Białobrodec, maszynista pociągu gdyńskiego zeznaje, że na polecenie blokowego Drabika zatrzymał pociąg w Woli Filipowskiej.

Następnie zeznawali pomocnik kierownika pociągu i pomocnik maszynisty.

Komisarz Litwinow i min. Laval u ministra Becka.

Czy Polska przystąpi do paktów rzymskich?

Genewa, 18. 1. Min. Beck, który na skutek choroby nie opuszcza jeszcze swego mieszkania, odbywa konferencje w siedzibie delegacji polskiej. Onegdaj przed południem przyjął komisarza dla spraw zagranicznych Rosji Litwinowa i prezydenta senatu gdańskiego Greisera. Po południu odwiedził min. Becka francuski minister spraw zagr. Laval i odbył z nim bardzo długą rozmowę, dotyczącą całokształtu stosunków polsko-francuskich. Przy tej sposobności min. Laval zakomunikował naszym ministrowi treść noty francuskiej, wysłanej do Niemiec, a omawiającej sprawę paktu

wschodniego.

Prasa francuska powyższej konferencji przypisuje duże znaczenie. Według podanych w niej poglądów min. Beck miał wyrazić zasadniczo zgodę Polski na przystąpienie do paktów rzymskich, ale podtrzymał swe zastrzeżenia co do paktu wschodniego.

Rozmowa Laval'a z min. Beckiem dotyczyła również — jak donosi prasa francuska — **stosunków między Polską a Niemcami.** Zażyłość obu państw, jest oczywista, nie powinno to jednak niepokoić Francji, która nadal jest wprawie uważać Polskę za kraj sprzymierzony.

Przed rozwiązaniem sejmiku śląskiego.

Grupa Korfanteo broni autonomji G. Śląska. — Sanacja za „zgleichszaltowaniem“.

W Katowicach odbyło się posiedzenie sejmiku śląskiego, na którym wojewoda dr. Grażyński wygłosił mowę budżetową. Sejm uchwalił w trzecim czytaniu projekt ustawy w sprawie podjęcia robót publicznych, celem zwiększenia stanu zatrudnienia.

Wojewoda Grażyński rozpoczął przemówienie od mocnego akcentu politycznego, określając zgłoszony protest sejmiku śląskiego przeciw nowemu projektowi Konstytucji jako niedopuszczalne przekroczenie kompetencji. Kwestje konstytucyjne należą wyłącznie do Sejmu Rzeczypospolitej. Sprawa rewizji statutu organizacyjnego woj. śląskiego — mówił wojewoda — już dojrzała, będzie ona za-

łatwiona zgodnie z interesem państwa i Śląska.

Budżet na rok bieżący jest wyższy w stosunku do budżetu poprzedniego o 3 miliony zł. **Produkcja węgla wzrosła o 10 procent,** przyczem zbył w kraju wzrósł o 9 proc., a eksport o 11 proc. Pochlebnie ocenia wojewoda pionierskie wysiłki przemysłu węglowego w walce o coraz nowe rynki zbytu. **W porozumieniu węglowem z Anglią widzi zapowiedź zwyżki cen.**

Również w hutnictwie żelaznym widać poprawę. Oszczędna gospodarka budżetowa w ubiegłych latach pozwala obecnie administracji Śląska rzucić kwotę **około 35 milj. zł. na roboty publiczne.**

Komunikaty Związku Weteranów

Zarząd Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. z roku 1914-19 kolo Bydgoszcz podaje o wiadomości, że zarząd ukonstytuował się następująco: prezes adwokat i pfk rez. Z. Sioda, I wiceprezes por. Strzyżowski, II wiceprezes Nowak Joachim, sekretarz Raczyński Fr., zast. Nowacki Józef, skarbnik Pamin Bol., komendant Wilde Zygm., zast. Gasowski.

W 15 rocznicę wkroczenia wojska Wielkopolskiego kolo bierze gremjalny udział w niedzielę 20. bm. Zbiórka z poczetem i w czapkach o godz. 10 na Starym Rynku przy aptece p. Rybickiego, skąd odmarsz na nabożeństwo do Fary.

Pomorska Komisja Weryfikacyjna przedłużyła termin składania kwestionariuszy do 31 marca br. Uprasza się o skorzystanie z okazji, a zwłaszcza Hallerczyków.

Sekretariat Związku przy ul. Marsz. Focha 39 czynny dla członków w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 17 do 19.

Za Zarząd:
(—) Fr. Raczyński, (—) adw. Z. Sioda, pfk. rez. sekretarz. prezes.

— **Akademję ku czci św. Rodziny** obchodziło Tow. Jedność przy Farze w niedzielę, 13. bm. w przepelnionej sali Domu Katolickiego. Na program złożyły się: wniosło przemówienie ks. kanonika Schulza, piękne recytacje p. Romanowskiej junj., popisy muzyczne, deklamacje, dzielenie opłatkiem, referat p. redaktorowej Teskowej na temat: „Zagadnienie rodziny i jej znaczenie”. Akademję zagałła w pięknych słowach dzielnia przewodnicząca p. Romanowska, zaś ks. patron Kopec zamknął ją uroczystym przemówieniem, skąd punktualnie o godzinie 13 wyjazd. Przystanek w Smukale Dolnej.

— **Zapowiedziany odczyt inż. Filipowicza p. t. „Wrażenia z Rosji sowieckiej“** nie odbędzie się dzisiaj — w Stowarzyszeniu Techników Polskich, lecz dopiero w przyszły piątek.

— **W niedzielę na kulg.** Zrzeszenie Absolwentów Szkół Dokształcających Zawodowo-Kupieckich urząda w niedzielę dnia 20. bm. o godzinie 13 kulg saneczkowy przez rozległe okolice Bydgoszczy, na który zaprasza wszystkich członków i sympatyków. Zbiórka na placu przy ekspedycji towarowej, skąd punktualnie o godzinie 13 wyjazd. Przystanek w Smukale Dolnej.

— **Z okazji białych tygodni w firmie K. Neuman, Stary Rynek 5** kupisz po najkorzystniejszych cenach: płótna, inletry, obrusy, ręczniki, prześcieradła, firany, kawy, flanelki i t. p. Wielki wybór — Bogata wystawa.

Bawić się też trzeba.

Bawić się też trzeba — to prawda. Ale najważniejsze, że trzeba się bawić dobrze. A gdzie się każdy jak najlepiej będzie czuł?

Oczywiście, że na **zabawie karnawałowej Sokoła Żeńskiego.** Bo tam zawsze nastrój pierwszorzędnny i bezkonkurencyjna atmosfera, stworzona przez miłe gospodynie. Poza tem doborowa orkiestra i wszystko co w karnawale do szczęścia potrzebne.

A więc zapamiętajcie czas: **już jutro, w sobotę, 19 bm., o godz. 20.**

I zapamiętajcie miejsce: **Resursa Kupiecka.**

Wreszcie ceny wstępu: **tylko 0,95 i 1,45 złotych.**

I przyjdźcie wszyscy!

Nieszczęście na ulicy.

We wczorajszy czwartek uległa nieszczęśliwemu wypadkowi **13-letnia Felcja Czerwińska,** córka stolarza Leona Czerwińskiego, zamieszkałego przy ul. Grunwaldzkiej nr. 6. Dziewczyna znajdująca się na ulicy Grunwaldzkiej pośliznęła się tak nieszczęśliwie, iż zraniła sobie lewe udo. W ciężkim stanie odwieziono dziewczynkę do Lecznicy Miejskiej.

A więc w niedzielę!..

Cała Bydgoszcz wyznaczyła sobie rendez-vous na wielkiej zabawie karnawałowej Towarzystwa Śpiewu „Lira”, która odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę, 20 bm., w salach Resursy Kupieckiej. Organizatorzy przygotowują moc atrakcyj. m. in. cenne nagrody i premje. Koncertują dwie doborowe orkiestry.

— **Zebranie narclarzy.** Celem ustalenia programu wyjazdu do Zwardonia oraz rajdu w Beskidy Zachodnie, odbędzie się dziś, w piątek, 18 bm. w salce u p. Berendta przy ul. Dworcowej zebranie informacyjne, połączone z ogólną pogawędką.

Życia towarzyska.

Piątek, 18 stycznia.
Godz. 17,30: K. S. „Iron”, Schadzka w szkole A. Mickiewicza na Okolu. Trening przed schadzka.
Godz. 19,00: Towarzystwo Właścicieli Domów i Nieruchomości, Zgony 9. Miesięczne zebranie w bardzo ważnych sprawach w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska.
— **Koło Absolwentów przy szkole im. św. Trójcy,** Schadzka w szkole przy ul. Kordeckiego.
— **K. S. „Brda”,** Schadzka w lokalu klubowym.
W niedzielę kulg w nieznanie.
Godz. 19,30: Związek Pracowników Umysłowych sekcja uczennic handlowych. Zebranie plenarne w sali Resursy Kupieckiej.
Godz. 20,00: K. S. M. „Wolność”. Zebranie plenarne w Ognisku.
— **O. P. N. Sokół V.** Zebranie plenarne w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska.
— **Klub Mandolinistów „Lutnia”,** Zebranie plenarne w lokalu klubowym.
— **Bydg. Klub Mandolinistów.** Zebranie zarządu w Domu Czeladzi. Dzień o 18 i 20 lekcje kursistów. Zebranie plenarne 19. bm. o 19,30.
— **Tow. śpiewu „Echo”,** Lekcja śpiewu w szkole im. Sienkiewicza. Ze względu na koncert komplet konieczny.
— **Bydgoski Chór M/ski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, Szczecińska 1. W sobotę bal karnawałowy w Kasynie Cywilnem.
— **Tow. śpiewu „Lira”,** Lekcja śpiewu w Resursie Kupieckiej. W niedzielę o g. 17 zabawa karnawałowa w Resursie.

Gielda zbożowa - fowarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Notowania z dnia 17 stycznia 1935 r.

	cena transakcyjna	orientacyjna
Zyto 565 ton	od zł 15,80	15,25— 15,50
		od zł 15,40

Usposob. spokojne
Pszenica eksportowa . . . zł
Pszenica stand. zł 15,75— 16,50

Usposob. spokojne
Jęczm. brow. zł 21,50— 22,00
Jęczm. jednolity . . . zł 18,75— 19,25
Jęczm. zbiorowy . . . zł 18,00— 18,50

Usposob. słabsze
Owies 30 ton zł 15,75 15,50— 15,75

Usposob. spokojne
Maka żyt. 55% wł. worka zł 23,50— 24,25
Maka żyt. 65% wł. worka zł 22,00— 23,25
Maka żyt. 55—70% wł w. zł 17,25— 18,00
M. żyt. razow. 85% wł. w. zł 18,00— 18,25
M. żyt. pośl. 70% wł. w. zł 14,25— 15,00

Bank Polski płacił w dniu 18/I 1935 za:
dolary amerykańskie 5,26
funty szterlingów 25,80
franki szwajcarskie 170,93
franki francuskie 34,83
guldeny gdańskie 172,33
floreny holenderskie 357,05
liry włoskie 45,14

August Dembek

Dnia 15 stycznia w nocy o godz. 12.30 zmarł w Bogu mój kochany mąż, nasz dobry ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek s. p.

Rodzina.

w wieku 78 lat, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Bydgoszcz, dnia 15 stycznia 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 stycznia o godz. 3-ciej po południu z domu żałoby ul. Stroma 1. (881)

Uchwała. W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Bydgoska Fabryka Maszyn, Herman Lohnert Sp. Akc. w Bydgoszczy wyznacza się ogólne zgromadzenie wierzycieli na dzień 30 stycznia 1935 o godz. 12 w podpiśnianym Sądzie pokój nr. 4, z następującym porządkiem dziennym; 1) przyjęcie przez wydział wierzycieli rezygnacji ze stanowiska zarządcy upadłości Feliksa Winnickiego 2) przyjęcie rachunków końcowych i sprawozdania końcowego zarządcy upadłości. 3) wybór nowego zarządcy upadłości Kołecowy rachunek i końcowy wyjątek wyłożone w sekretariacie sądowym pokój 5 w godzinach urzędowych do wglądu zainteresowanych. (952) Bydgoszcz, dnia 16 stycznia 1935. Sąd Grodzki.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Sniadeckich nr. 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 I. 1935 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr. 54, odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do Wilhelma v. Winterfelda, składającej się z pianina „Sommerfeld” oszacowanej na łączną sumę zł. 800. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Bydgoszcz, dnia 17 stycznia 1935 r. (943) Komornik (—) K. Tustanowski.

W myśl §. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r., o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 2. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy, podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 19. I. 35, o godz. 12.15, w lokalu **Fritz Ignacy, przy Pl. Poznańskim 6**, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: piła taśmowa, szafa do rzeczy i leżanka, dnia 23. I. 35, o godz. 12, w lokalu Jansen Brunon, Długa 21 bufet oszklony, lustro w oprawie i koszyk do cukru. (942)

Zakład optyczny Oskar Meyer

właśc. Jasińska i Zeller
założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (934)

Kurs kroju i szycia

zorganizowany przez
Srednią Szkołę Zawodową Żeńską
w Bydgoszczy
trwa nadal.
W dniu 18 stycznia b. r. rozpoczyna się cykl **garderoby dziecięcej** (bielizna, sukienki, fartuszki itd.) (873)
Kurs **pieczywa** rozpoczyna się 5 lutego (ciasto biskoptowe, francuskie, tortowe itd.) Ceny bardzo przystępne.
Zapisy przejmują sekretariat szkoły od godz. 11—13 i od 16—18 ulica Konarskiego 5.

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

Dziennik Bydgoski!

ORYGINALNE PROSIOKI
MIGRENO-NERVOGIM
KOGUTKIEM
BOLE GŁOWY
MIGRENA-NEURALGIA
BOLE ZĘBÓW
GRYPA-PRZEZIEMKA
BOLE ARTRETYCZNE
STAWOWE KOSINE
KUPACIE W APTEKACH PROSIOKI
KOGUTKIEM
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSIOKÓW W TUBEKURD
22250

Ostrzeżenie.

Jako główna wierzycielka hipoteczna nieruchomości w Bydgoszczy, przy ulicy **Grunwaldzkiej nr. 29** (księga wieczysta karta 23) właśc.: Leokadja Łapa, Bydgoszcz, Stary Rynek 21 ostrzegam przed dzierżawieniem lub kupnem nieruchomości. Nieruchomość jest wystawiona do licytacji **przemysłowej**, która miała się odbyć dnia 17 stycznia 1935 r. o godz. 11, lecz z powodu zaginięcia wyroku w tut. Sądzie Grodzkim nie odbyła się.

Katarzyna Łapa
Sobieskiego 4.
918)

Kupimy
szyny kolejki polnej
65 mm. wysok. luźne
lub na podkładach żelaznych, większą ilość
natychmiast za gotówkę (938)
Smoschewer i Ska, Poznań
Warsz. Focha 23, tel. 7331.

Jeszcze dziś

należy oddać drobne ogłoszenie do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” który ukazuje się w zwiększonym nakładzie

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo
l, w, z, a — każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Łyżwy (930)
ostrze, Plac Poznański 5.

Obrączki

ślubne, zegarki, biżuteria, naprawy starannie tania. Skoraczewski, Dworcowa 36. (955)

SPRZEDAŻE

Sklep
spożywczo-kolonjalny w centrum miasta Chelмна na Pomorzu, dobrze prosperujący, zaprowadzony, bez konkurencji sprzedawany natychmiast z powodu stosunków rodzinnych na dostępnych warunkach. Oferty przyjmuje Łucjan Mamel, Chelмна, ul. Poina 9. (925)

Kolonjalne
mleczarnię sprzedam zaraz. Chwytno 6—14. (932)

Westfalka
piec przenośny, łożka żelazne. „Okazja”, Pomorska 7. (F542)

Frak
Pomorska 60—6. (F540)

Urządzenie
skład sprzedam. Babacz, Grunwaldzka 187. (928)

Okna
inspektowe, skrzynie platforme i wóz roboczy sprzedam. Jacheice, Szamarszewskiego 14. (914)

Futra
kołnierze, skórki, sanki, łyżwy, piece, różne meble tania. „Sala Licytacyjna”, Gdańska 42. (956)

Sanki
drabiny, filcowe buty nowe sprzedam. Seminarijna 2, m. 7. (949)

Dywany
duże, małe sprzedam korzystnie, ręcznie wiązane. Tabernacki, Poznań, Pocztowa 31a. (937)

Tokarki
mała dwie kraty do drzew sprzedam bardzo tania. Zgłoszenia St. Niewczyk, Sniadeckich 2. (920)

Maszyna
Singera. Zduny 5—5. (947)

Sypialnie
jasny dąb, biały marmur okazjynie sprzedam Adres filja Dziennika. (F535)

Motor
ssacogazowy 25 KM. sprzedam. Szczepański, Gdańska 127. (F531)

Piec (931)
żelazny szamotowy, maszynę rzeźniczką sprzedam. Grunwaldzka 187.

Szafy
dębowe, toaletki, kuchnie, łożka tania sprzedam. Nakielska 15, stolarnia. (944)

KUPNA

Magiel
dobrą kupię. Oferty z podaniem ceny do filji Dziennika „Magiel”. (F534)

Maszyny
do szycia stare każdego rodzaju kupuję Kuberek, Pomorska 21. (946)

POSADY WOLNE

Pierwszy
młynarz z kaucją zaraz potrzebny. Oferty pod „T. P. 1895”. (868)

Służąca
młoda, dobrze polecona, kuchnia warszawska, poszukuję od 1-go lutego do wszelkich prac domowych. Uczciwość i czystość wymagana Zgłoszenia: Aleje Ossolińskich 17, I piętro, między godz. 4—6. (F516)

Poszukuję
natychmiast samodzielnie pilnikarza. Fabryka pilników Gede, Grudziądz, Pierackiego 62. (936)

Chłopak (F539)
lat 18, do wszelkich prac domowych potrzebny. „Europa”, Gdańska 10.

Dziewczyna (F541)
do wszelkich prac domowych przychodnia potrzebna. Pomorska 70, m. 2.

Dziewczyna
potrzebna zaraz. Kujawska 53. (950)

Buchalterka
inteligentna z znajomością niemieckiego, pisząca na maszynie potrzebna. Liwa, Magdzińskiego 7. (953)

Służąca
zaraz do wszelkich prac domowych. Grunwaldzka nr. 33. (926)

Młodszy
czeladnik piekarski pragnie wyuczyć się cukiernictwa. Kazimierz Rastuba, Pelplin, ul. Kościuszki 6. (902)

Dziewczyna
do dzieci, wszelkiej pracy szuka posady. Oferty filja „Wanda”. (F533)

2 pokoje (F537)
dobrze umebł. do wynajęcia. Gamma 5, m. 1.

Do
wynajęcia pokój z kuchnią Ugory 22. (948)

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 14, m. 3. (929)

Drobny inserat dzisiaj triumfuje, że umieszczenie jego tak skutkuje — W wielkiej ilości oferty wpływają Z czego nadawcy dużo korzystają!

Więc bez namysłu oddaj ogłoszenie A „Dziennik” przez to da Ci powodzenie

Czeladnik
szewski, dobry na wszelką robotę zaraz potrzebny. Zgłoszenia z podaniem warunków P. Struk, Puck, Pomorze. (941)

Ekspedjentka
do piekarni i cukierni zaraz potrzebna. Zgłoszenia Niedzwiedzia 9. (950)

Stołowy
z kaucją może się zaraz zgłosić. Oferty pod „Sumienny 200” filja. (F544)

Fryzjerka (935)
manikurzystką, ondulacją wodną, siłę pierwszorzędną poszukuje Wiśniewski, Chelмна, Toruńska 6.

POSADY POSZUKUJĄ

Żelazniak
poszukuje posady. Oferty pod „Żelazniak” do Dziennika Bydgoskiego. (903)

Drogerzysta
dyplom. szuka zaraz zajęcia w aptece lub drogerji. Oferty pod „Dyplom” do administracji. (933)

DZIERŻAWY

Restauracja (F533)
w dobrym punkcie od wielu lat zaprowadzona wraz z mieszkaniem do wydzierżawienia. Gospodarz, Kujawska 13, m. 1.

POKOJE WOLNE

Pokój
słoneczny. Marszałka Focha 14—9. (F497)

Kulturalnemu (924)
panu odnajmę ładny, słoneczny pokój. Łazienka, centralne ogrzewanie, centrum. Słowackiego 1, m. 6.

POŻYCZKI

Pożyczki (878)
3—5000 zł. poszukuję do fabrykacji pokupnego i zaprowadzonego artykułu, na okres do 9 miesięcy. Zabezpieczenie hipoteczne, wzajemnie oddam sordaż za prowizję oraz inkaso. Emeryci kolejowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Solidny”.

300 zł.
poszukuję — oddam 500 za miesiąc. „Nauczyciel”. (922)

Pożyczki
zł. 1—2 tysięcy poszukuje solidny kupiec do otwarcia filji, procent według umowy. Zgłosz. do filji Dziennika Bydgoskiego „W. 999”. (F538)

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY
Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr.

4 pokojowe:
ładne. Nakielska 5/4.

3 pokojowe:
z kuchnią. Pomorska 9—9.

2 pokoje (915)
z kuchnią do wynajęcia. Kraszewskiego 12, Okole.

MIESZKANIA SZUKA

Dwa
pokoje, kuchnie, wygody poszukuje 1 lutego. Pod „Okolica Gdańskiej” filja, Dworcowa. (919)

Oficer-lotnik
poszukuje 2 pokoi z kuchnią umebłowane wśródmieściu. Oferty Dziennik Bydgoski „Lotnik”. (F532)

RÓŻNE

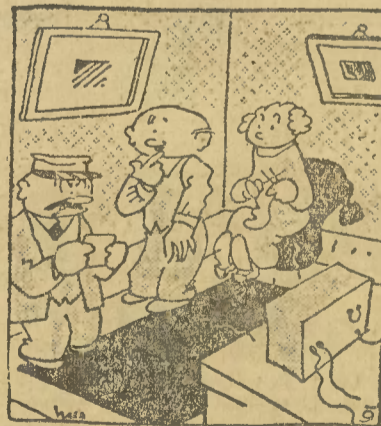
Która
z pań zechce dopomóc panu w uzupełnieniu tańca. Oferty filja Dziennika „Wynagrodzenie”. (945)

Zawiadomienie.
Z powodu przeniesienia firmy do Poznania, upraszam o odebranie instrumentów muzycznych pozostawionych do naprawy do 25. b. m. Po powyższym terminie nie odpowiadam. Niewczyk — Bydgoszcz, Sniadeckich 2. (921)

MATRYMONIALNE

Panna
gospodarna, przystojna, lat 28, posiada 6.000 zł. i wyprawę, pozna pana starszego do lat 50 z dobrym charakterem i z odpowiednim majątkiem lub urzędnika etatowego. Oferty proszę składać z fotografią do Dziennika „6.000 zł.” (913)

Kawaler
piekarz - cukiernik 14 lat praktyki, posiada 4000 zł gotówki, poszukuje pani posiadającej piekarnię. Młoda wdówka nie wykluczona. Zgłoszenia do Dziennika pod „161”. (934)



— To nie jest przecież pokwitowanie opłaty za używanie radja, lecz pokwitowanie za opłatę psa
— Tak, bo myśmy zamienili naszego psa za aparat radjowy!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.